

2
klasa
część 3

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik

NOWOŚĆ!
EDYCJA 2024-2026



nowa
era

2
klasa
część 3

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik



1.

2.

3.

Z tej książki Ty i inne dzieci będziecie korzystać przez kolejne lata.
Szanujcie ją i dbajcie o nią.

Jak korzystać z podręcznika



pierwszy poziom trudności (tekst podstawowy dla wszystkich dzieci – kolor zielony)

drugi poziom trudności (tekst dla dzieci lepiej czytających – kolor czarny i zielony)



temat dnia

krąg tematyczny

pytania do tekstu i polecenia

realistyczne zdjęcia obrazują świat przyrody



ćwiczenia z edukacji przyrodniczej



tekst do słuchania

Powódź

– Buuu... – ryczy za oknem syrena z miasteczka. Joasia zrywa się przerażona.
– Co to? Pożar?
– Leż, Joasiu, nie bój się – uspokaja ją matka. – Syrena zwołuje pogotowie nad Wisłę. Idzie najwyższa fala powodziowa.
– Powódź?
– Wtem dolatuje głuchy odgłos wystrzału. Jeden... drugi... Joasia wyskakuje z łóżeczka.
– Co to?
– Saperzy rozsadzają zator lodowy – mówi Krzys, który, już ubrany, zagląda z drugiego pokoju.
– Co to jest ten zator? – pyta Joasia.
– Pokażę ci – odpowiada Krzys. – Czy możemy pójść popatrzeć?
– Nie. Pójdziecie, kiedy już minie największe niebezpieczeństwo. Teraz nad wodą są tylko ci ludzie, którzy pilnują wałów, żeby woda nie przedostała się przez nie, bo wtedy nie już jej nie wstrzyma.
– Krzysiu, powiedz mi teraz, co to jest zator i jak wygląda powódź – prosi Joasia.
– Krzys pamięta powódź sprzed dwóch lat, kiedy woda przerwała wały i zalała wście i pola dookoła. Saperzy i wszyscy, kto tylko miał łódkę, pływali pomiędzy zalanyymi wodą chatami i zabierali ludzi, którzy schronili się na dachach swych domów.
– To wtedy tatuś wyłowił z wody naszego Topa – opowiada Krzys małej Joasi.
– Zobaczył kółko łódki łebek szczeniaka i złapał go, a potem przyniósł do domu. Top jest najmilszym przyjacielem obojga dzieci. Siedzi teraz przy nich i kręci ogonem, jakby się domyślał, że o nim mówią.
– Z czego robi się tyle wody, że się nie mieści w rzeczach? – pyta Joasia.
– Widzisz – tłumaczy Krzys – kiedy w górach topnieją śniegi, to spływają do strumyków i rzek. I wtedy zbiera się w rzekach bardzo dużo wody.

wspólne słuchanie



Groźna woda 51

wprowadzenie w świat emocji i wartości

Pilot

Ale ten Kuba jest! Myśli, że jak jest starszy, to już może sam. Zaważa się tylko rzucić i bez pytania przełącza kanał. To ulubiona bajka. I teraz nie będzie wiedział, czy ryoczek pokonał nie. Pewnie pokonał, bo przecież jest taki silny i dzielny. Ale pewność, no nie? I co? Mam teraz siedzieć cicho? O, niedoczekanie! Jak ja nie mogę oglądać mojej bajki, to on też nie obejrzy swojej! Najlepiej będzie, jak mu zasłonię ekran telewizora albo zacznę śpiewać jakąś piosenkę. I co on w ogóle ogląda? Co to za głupia bajka? Nie, tak dłużej być nie może!
– Oddawaj pilota! – zawołałem ze złością, ale Kuba nawet nie zwrócił na mnie uwagi.
– Oddawaj! – krzyknąłem głośniejszym głosem, ruszyłem w jego stronę.
– Tere, fere! – odpowiedział tym razem Kuba, wskoczył na sofę i wyciągnął rękę z pilotem do góry. Na szczęście i tak udało mi się go dosięgnąć.
– Jasiek! Ty łobuzie! – usłyszałem tylko, gdy uciekając przed wściekłym Kubą, szybko zmieniałem kanał i wrzucałem pilota za szafę...
I tylko nie wiem, jak to zrobiłem, że zamiast mojej bajki włączyłem jakiś strasznie nudny program. A pilot utknął przecież za szafą. Szkoda, że nie za bardzo wiemy w jaki inny sposób przełączyć kanał w telewizorze...

1. Co zrobił Kuba? Co czuł wtedy Jasiek? Dlaczego był zły na Kubę?
2. W jaki sposób Jasiek chciał odegrać się na Kubie? Co z tego wynikło?
3. Jak chłopcy mogliby uniknąć „wojny” o pilota? Porozmawiajcie o tym i wymierzcie się pomysłami.

Złość to uczucie, które często towarzyszy nam w sytuacjach, gdy nie możemy zrobić tego, co chcemy, lub gdy musimy zrobić coś, na co nie mamy ochoty. Albo wtedy, gdy coś nam się nie udaje lub gdy uważamy, że coś jest niesprawiedliwe. Człowiek, kiedy jest zły, często mówi lub robi rzeczy, których potem żałuje. Dlatego złość najlepiej przeczekać, dać sobie czas na uspokojenie. Można na przykład wziąć trzy głębokie oddechy albo policzyć do dziesięciu. Świetnym sposobem na złość jest też ruch na świeżym powietrzu lub po prostu... poczucie humoru. Warto się nauczyć śmiać się z samego siebie. To pomaga! Spróbuj!



przekaz dla dziecka o emocjach i wartościach

Małgorzata Strażkowska

Budki, dudki, bieg i śnieg

Cztery małe krasnoludki zbudowały dudkom budki, bo wie każdy krasnoludek, że do budki wzdycha dudek.

Rybka kromkę w pyszczku chowa, żabkę chlebkiem chce częstować, ale żaba wodę chłepce i od ryby chleba nie chce.

Przyszedł dumny paw nad staw, stanął pośród mehu i traw, zjeżył w trawie pióra pawie i w odbicie zerką w stawie.

Arbuz leżki gubi w rosie, bo mu wyrósł guz na nosie, a łzom troszkę żal jest guza, bo pasuje do arbuza.

Kot uprawiał bieg przez śnieg i niechcący zgubił pieg. Kto uprawia w śniegu biegi, ten powinien chronić piegi.

1. Która zwrotka rymowanki jest, twoim zdaniem, najładniejsza? Napisz tę zwrotkę z rymami w zeszytach. Sprawdź, czy rymy są idealne.
2. Odszukaj w każdej zwrotce rymowanki i zapisz w zeszycie wyrażenia pisownią głosek inaczej brzmiących, niż w rymowance.

54 Inaczej piszę, niż słyszę

ćwiczenia z edukacji polonistycznej i społecznej

Wielka litera w nazwach geograficznych

1. Przeczytaj, co o swoich ferii mówią dzieci. Odgadnij, gdzie były.



Nauczyłem się jeździć na nartach. Oglądałem też zawody w skokach narciarskich.



Spacerowałam z dziadkiem po Wawelu i nad rzeką. Na targu kupiłam figurkę smoka.



Szukałem w lesie tropów zwierząt. Lepiłem z kuzynami bałwana.

Uzupełnij zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie. Uzupełnione zdania zapisz w zeszycie.

Tęcza • Grabowo • Zakopane • Wisła

... był na obozie sportowym w ... nad ... Łukasz podziwiał Marek Z okien domu ... na wieś do

Nasz język polski

Nazwy miejscowości, gór i rzek

Wspomnienia z ferii



potyczki ortograficzne

wprowadzenie w świat ortografii

stopniowe wprowadzenie różnych form wypowiedzi pisemnych



Sztuka pisania Opowiadanie

1. Przeczytaj ilustrację. Opowiedz przygodę Helenki, korzystając z zapisanych obok ilustracji wyrazów. Powiedz, jakie uczucia towarzyszyły dziewczynce.

Od czego się zaczęło?



obudziła się zasnęła nie zdążyła

Co się wydarzyło później?



pędziła co sił nie zapięła nie zauważyła wypadła



zauważyła zadrżała szukała nie znalazła zmartwiła się rozplakała się

Co się wydarzyło później?

dogonił podał uśmiechnęła się podziękowała

wprowadzenie w świat nauki o języku



zadania trudniejsze



Zimowe pamiątki

Występują: **Pani Basia, Oliwka, Adrian, Monika, Krystian**
klasa szkolna

Pani Basia: Dzień dobry, kochani!

Dzieci: Dzieeeeń dooooo-bry!

Pani Basia: Witam was po feriach! Dzisiaj, na początek, zaczniemy zajęcia pokazem pamiątek! Niech każdy opowie, co przywiózł, co przeżył.

Oliwka: Ja byłam tak dzielna, że nikt nie uwierzy!

Pani Basia: Opowiedz nam zatem...

Oliwka: Goniłam zająca wśród śniegu i głuszy, bo chciałam zapytać, czy zimno mu w uszy. Pędziłam, skakałam po zaspach i krzakach i stąd mam pamiątkę: wielkiego siniaka!

Adrian: Ja też mam pamiątkę! I chętnie opowiem! Choć to, co przeżyłem, nie mieści się w głowie.

Pani Basia: A co to takiego?

Adrian: Jeździłem na łyżwach – w ośrodku, tu blisko... Lecz skąd mogłem wiedzieć, że tam jest tak ślisko? Nabiłem więc guza – zobaczcie, na czole! Jest wielki jak balon! Największy w tej szkole!

Monika: Ja moją pamiątkę zdobyłam przypadkiem: strącaliśmy sople razem z moim dziadkiem. Sople były ciężkie, no i jeden: Łup! – zleciał mi na nogę, i teraz mam strup!

Pani Basia: Siniaki i strupki, i guzy na głowie...
Ciekawe, co Krystian nam dzisiaj opowie?

Krystian: Ja byłem na nartach. Chciałem ćwiczyć skoki,
ale stok był chyba... trochę za wysoki!
Jedna narta w lewo, druga narta w prawo –
gdy się przewróciłem, wszyscy bili brawo!

Dzieci: Brawooooo! *(klaszcza)*

Krystian: Na pamiątkę skoku... mam gips na kolanie.
Można po nim pisać i nic się nie stanie!

Pani Basia: Morał z tych historii może być dwojaki:
ten, kto szuka przygód, często ma siniaki.
Ale z drugiej strony – i to wszystko zmienia –
najlepsze pamiątki to przecież... wspomnienia!

- 
1. Jakie „pamiątki” przywiozły dzieci z ferii?
2. Jak trzeba postępować, żeby uniknąć sytuacji opisanych w tekście?
3. Odszukaj fragment tekstu, który mówi o tym, jaki morał wynika z opowiedzianych przez dzieci historii. Jak go rozumiesz? Czy jest tylko jeden morał?
4. Przygotujcie inscenizację tekstu.

Wielka litera w nazwach geograficznych

1. Przeczytaj, co o swoich feriach mówią dzieci. Odgadnij, gdzie były.



Nauczyłem się jeździć na nartach. Oglądałem też zawody w skokach narciarskich.



Spacerowałam z dziadkiem po Wawelu i nad rzeką. Na targu kupiłam figurkę smoka.



Szukałem w lesie tropów zwierząt. Lepiłem z kuzynami bałwana.

- Uzupełnij zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie. Uzupełnione zdania zapisz w zeszycie.

Tatry • Kraków • Grabowo • Zakopane • Wisła

Jola spędziła ferie u dziadka w ... nad Łukasz był na obozie sportowym koło Z okien domu podziwiał Marek wyjechał na wieś do

Nasz język polski

Nazwy miejscowości, gór i rzek piszemy wielką literą.





Barbara Stępień

Co mówi książka?

Kolorową mam okładkę
i rysunków pięknych wiele.
W świat przygody cię zabiorę –
zaciekawie, rozweślę.

Gdy za oknem mróz lub śłota,
ze mną zawsze będzie różniej.
Wszystko się na lepsze zmieni
dzięki twojej wyobraźni.

Najpiękniejsze poznasz bajki,
najdziwniejsze opowieści.
Nawet nie wiesz, ile magii
może się na kartkach zmieścić.

Twoja mama mnie uwielbia,
babcia, dziadek, starszy brat.
Wiem, że zaraz po mnie sięgniesz,
aby odkryć nowy świat.

1. Jakie są zalety czytania książek? Odpowiedz na podstawie wiersza i własnych przemyśleń.
2. Jak myślisz, czy wyobraźnia pomaga w przeżywaniu tego, o czym czytasz? Dlaczego?
3. Jaka jest twoja ulubiona książka? Podaj jej tytuł i krótko poinformuj, o czym mówi.
4. Wybierz swoją ulubioną książkę i przedstaw ją koleżankom i kolegom tak, żeby chcieli ją przeczytać.

Pilot



Ale ten Kuba jest! Myśli, że jak jest starszy, to już mu wszystko wolno! Zawsze się tylko rządzi i bez pytania przełącza kanały. A przecież to była moja ulubiona bajka. I teraz nie będę wiedział, czy rycerz pokonał złego smoka, czy nie. Pewnie pokonał, bo przecież jest taki silny i dzielny. Ale zawsze lepiej mieć pewność, no nie? I co? Mam teraz siedzieć cicho? O, niedoczekanie! Jak ja nie mogę oglądać mojej bajki, to on też nie obejrzy swojej! Najlepiej będzie, jak mu zasłonię ekran telewizora albo zacznę śpiewać jakąś piosenkę. I co on w ogóle ogląda? Co to za głupia bajka? Nie, tak dłużej być nie może!

– Oddawaj pilota! – zawołałem ze złością, ale Kuba nawet nie zwrócił na mnie uwagi.

– Oddawaj! – krzyknąłem głośniejsze i tupiąc nogami, ruszyłem w jego stronę.

– Tere, fere! – odpowiedział tym razem Kuba, wskoczył na sofę i wyciągnął rękę z pilotem do góry. Na szczęście i tak udało mi się go dosięgnąć.

– Jasiek! Ty łobuzie! – usłyszałem tylko, gdy uciekając przed wściekłym Kubą, szybko zmieniałem kanał i wrzucałem pilota za szafę...

I tylko nie wiem, jak to zrobiłem, że zamiast mojej bajki włączyłem jakiś strasznie nudny program. A pilot utknął przecież za szafą. Szkoda, że nie za bardzo wiemy, w jaki inny sposób przełączyć kanał w telewizorze...

1. Co zrobił Kuba? Co czuł wtedy Jasiek? Dlaczego był zły na Kubę?
2. W jaki sposób Jasiek chciał odegrać się na Kubie? Co z tego wynikło?
3. Jak chłopcy mogliby uniknąć „wojny” o pilota? Porozmawiajcie o tym i wymieńcie się pomysłami.

Złość to uczucie, które często towarzyszy nam w sytuacjach, gdy nie możemy zrobić tego, co chcemy, lub gdy musimy zrobić coś, na co nie mamy ochoty. Albo wtedy, gdy coś nam się nie udaje lub gdy uważamy, że coś jest niesprawiedliwe. Człowiek, kiedy jest zły, często mówi lub robi rzeczy, których potem żałuje. Dlatego złość najlepiej przeczekać, dać sobie czas na uspokojenie. Można na przykład wziąć trzy głębokie oddechy albo policzyć do dziesięciu. Świetnym sposobem na złość jest też ruch na świeżym powietrzu lub po prostu... poczucie humoru. Warto się nauczyć śmiać się z samego siebie. To pomaga! Spróbuj!



Kiedy piszemy u?

1. Przeczytaj wyrazy. Powiedz, co je łączy.

ulica Ula umowa uprawia uśmiechnięty
upominek układa uprzejmie układanka

- Podaj przykłady innych wyrazów rozpoczynających się literą **u**. Spróbuj ułożyć zdanie złożone wyłącznie z wyrazów, które zaczynają się tą literą. Zapisz to zdanie w zeszycie.

2. Przeczytaj rymowankę. Jakiego wyrazu brakuje? Co powiesz o jego pisowni?

Przed piątą jest czwarta,
po jedenastej dwunasta,
po siódmej jest ...,
przed szesnastą – piętnasta.



Nasz język polski

U piszemy na początku większości wyrazów. Wyjątkami są między innymi wyrazy: ósmy, ósma, ósemka. Piszemy w nich ó, ponieważ wymienia się na o.

3. Przeczytaj informację w ramce. Następnie przepisz do zeszytu zdania, zastępując ilustracje wyrazami w odpowiedniej formie. Powiedz, jaką literą kończą się te wyrazy. Podkreśl ją.

Nasz język polski

U piszemy zawsze, jeśli występuje na końcu wyrazu.



Ania nie ma w  telewizora. Od siedzenia w  przed ekranem woli jazdę na łyżwach na . Tomek wybiera te filmy, które są oznaczone zielonym kółkiem u góry .

Komputerowe zasady

Jacek wpadł do domu i od razu pobiegł do swojego pokoju. Rzucił na podłogę plecak i włączył komputer.

- Co robisz? – spytała mama.
- Gram – odpowiedział Jacek.
- A praca domowa?
- Jeszcze zdążę! – zawołał Jacek. – A ta gra jest taka ciekawa!
- Potem będziesz zmęczony.
- Nie będę – zapewnił Jacek. – Zresztą w tej grze muszę liczyć. To prawie jak nauka.
- Właśnie, prawie. – Mama uśmiechnęła się.
- Oj, mamo. Tylko pięć minut!



Minęło pięć minut. Potem kolejne pięć. I jeszcze kolejne...
– Jacku, grasz już od godziny – powiedziała mama. –
Nie taka była umowa. Weź kartkę i długopis. Spiszemy zasady korzystania z komputera.

Jacek sięgnął po kartkę i zapisał na niej:

1. Najpierw praca domowa. Potem komputer.
2. Nie gram za długo.
3. Nie wchodzę na strony internetowe bez pozwolenia rodziców.

Przyczepił kartkę nad biurkiem. I zasiadł do lekcji. Zanim skończył odrabiać wszystkie zadania, zrobiło się bardzo późno. Jacka bolała głowa i miał wszystkiego dość. Spojrzał smętnie na zawieszoną nad biurkiem listę.

– Chyba jednak coś jest w tych zasadach – westchnął. –
Po długim graniu mam wrażenie, że lekcji do odrobienia jest więcej niż zwykle. I wszystkie są taaakie trudne!



-
1. Co zrobił Jacek po powrocie do domu? Jakie były skutki długiego siedzenia chłopca przed komputerem?
 2. Wymień zasady korzystania z komputera, które zapisał Jacek. Co o nich myślisz?
 3. O czym jeszcze warto pamiętać, korzystając z komputera? Zapisz swoje zasady w zeszycie.

W królestwie książek



W odnalezieniu książki pomagają katalogi, czyli specjalne zbiory kart książek. Katalogi mogą być tradycyjne – umieszczone w specjalnych szafkach z szufladkami – i elektroniczne – sporządzane w komputerze.

W katalogu rzeczowym karty książek są pogrupowane według tematyki.

W katalogu alfabetycznym karty książek są ułożone w kolejności alfabetycznej według nazwisk ich autorów.

Nasz język polski

Pierwszy wyraz tytułu książki piszemy zawsze wielką literą, na przykład „**N**a jagody”.



A woman with glasses, wearing a light blue cardigan over a white collared shirt and a beige skirt, stands in a library aisle. She is holding several books in her left arm and has her right index finger pressed against her lips in a 'shh' gesture. The background shows tall bookshelves filled with books and a globe on a shelf to the left.

Zawsze można poprosić o radę
i pomoc panią bibliotekarkę.

Każda książka w bibliotece
ma swoje miejsce na półce.

Wypożyczoną książkę trzeba
zwrócić w terminie. Przecież
inni czytelnicy na nią czekają!

Ciiii...
Z niektórych
książek korzysta
się na miejscu –
w czytelni.

1. W jaki sposób są rozmieszczone książki w bibliotece? Co pomaga w ich odnalezieniu?
2. Czym się różni katalog tradycyjny od elektronicznego? Porozmawiajcie o tym. Odszukaj i wskaż na ilustracji obydwa katalogi.
3. Powiedz, czym się różnią od siebie księgarnia, biblioteka i czytelnia. Co łączy te miejsca?
4. Odwiedźcie szkolną bibliotekę i porozmawiajcie z panią bibliotekarką na temat jej pracy. Wcześniej przygotujcie pytania, które jej zadacie.

Mapa świata

OCEAN
SPOKOJNY

AMERYKA PÓŁNOCNA

OCEAN
ATLANTYCKI

AMERYKA POŁUDNIOWA

OCEAN
ATLANTYCKI

Kontynent to wielki ląd otoczony wodami – oceanami i morzami. Na Ziemi jest siedem kontynentów: **Europa**, **Azja**, **Afryka**, **Ameryka Południowa**, **Ameryka Północna**, **Australia** oraz **Antarktyda**. Wśród otaczających je oceanów największy jest **Ocean Spokojny**, nazywany też **Pacyfikiem**. Zgromadzona w nim woda stanowi prawie połowę wszystkich słonych wód na naszej planecie. Pozostałe oceany to: **Ocean Atlantycki**, **Indyjski**, **Arktyczny** i **Południowy**.



ANT ARKTYDA

1. Popatrz na mapę świata. Który kontynent jest największy, a który najmniejszy?
2. Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, jakie zwierzęta można spotkać na każdym z kontynentów.
3. Przez jaki ocean trzeba przepłynąć, żeby dostać się z Europy do Ameryki Północnej?

Ale plama!

To, że jestem dzieckiem, nie znaczy, że nie znam się na mapach. Tata już dawno nauczył mnie z nich korzystać.

– Jak Natalka jest taka mądra, to niech to udowodni! – zawołał Bartek, kiedy szliśmy z klasą do kina.

– Proszę bardzo! – powiedziałam, sunąc palcem po mapie.

– Teraz jesteśmy tutaj, przy pomniku. Za parkiem musimy skręcić w lewo, a potem iść prosto wzdłuż głównej ulicy...

– A to co? – spytał Bartek, wskazując na czerwoną kropkę na naszej trasie.

Od razu było widać, że Bartek nie ma pojęcia o czytaniu map. Postanowiłam trochę go nabrać.

– To straszliwe miejsce! – szepnęłam. – Takimi kropkami oznacza się siedliska krwiożerczych nietoperzy, które najchętniej atakują dzieci!

– Proszę pani, czy... moglibyśmy iść jakąś inną trasą? – poprosił płaczliwie Bartek.

Pani spojrzała na mapę i roześmiała się.

– Bartku, nie chcesz chyba nadkładać drogi tylko dlatego, żeby ominąć... plamkę po keczupie!



1. W jaki sposób Natalka nabrała Bartka? Dlaczego to zrobiła?
2. Co to jest mapa? W jakich sytuacjach ludzie się nią posługują?
3. Jakie oznaczenia są stosowane na mapach? Co można z nich wyczytać?

Księgi, książki, książeczki

Na półkach bibliotek i księgarń jest ich dziś mnóstwo. Są kolorowe, bogato ilustrowane, dla dorosłych i dla dzieci, i właściwie na każdy temat. Kto jednak wie, jak wyglądały książki w przeszłości?

W czasach królów i rycerzy księgi przepisywano, a także ilustrowano ręcznie. Wymagało to ogromnej wytrwałości i cierpliwości. Nic więc dziwnego, że zajmowali się tym mnisi, a takich książek było niewiele i były bardzo, bardzo drogie.

Przez wiele setek lat książki pisano tylko z myślą o dorosłych. Nawet baśnie!

Historię Kota w butach zna chyba każde dziecko. Nie każde jednak wie, że po raz pierwszy wydano ją jako książkę ponad 300 lat temu. W tej samej książce znalazły się też między innymi: Mały Czerwony Kapturek, Kopciuszek, Śpiąca Królewna.

Komiks to dość nowy wynalazek, ma niewiele ponad 100 lat. A chyba najsłynniejszym do dziś polskim bohaterem kolorowych historyjek jest ten oto, wymyślony przez znanego pisarza Kornela Makuszyńskiego, Koziołek Matołek.

Dziś coraz popularniejsze są książki, które nie szeleszczą kartkami – czyta się je na ekranie specjalnych czytników. To książki elektroniczne. Są też książki, w których ilustracje poruszają się po najechaniu na nie kursorem. A kto wie, jak będą wyglądały książki w niedalekiej przyszłości?

1. Jak wyglądały książki w dawnych czasach? Czym się różniły od książek, które czytamy dziś?
2. Ile lat ma komiks? Jaki jest twój ulubiony komiks?
3. Powiedz, czym się różni książka elektroniczna od tradycyjnej książki papierowej.



Świat sprzed stu lat

Rozmowa z historykiem.

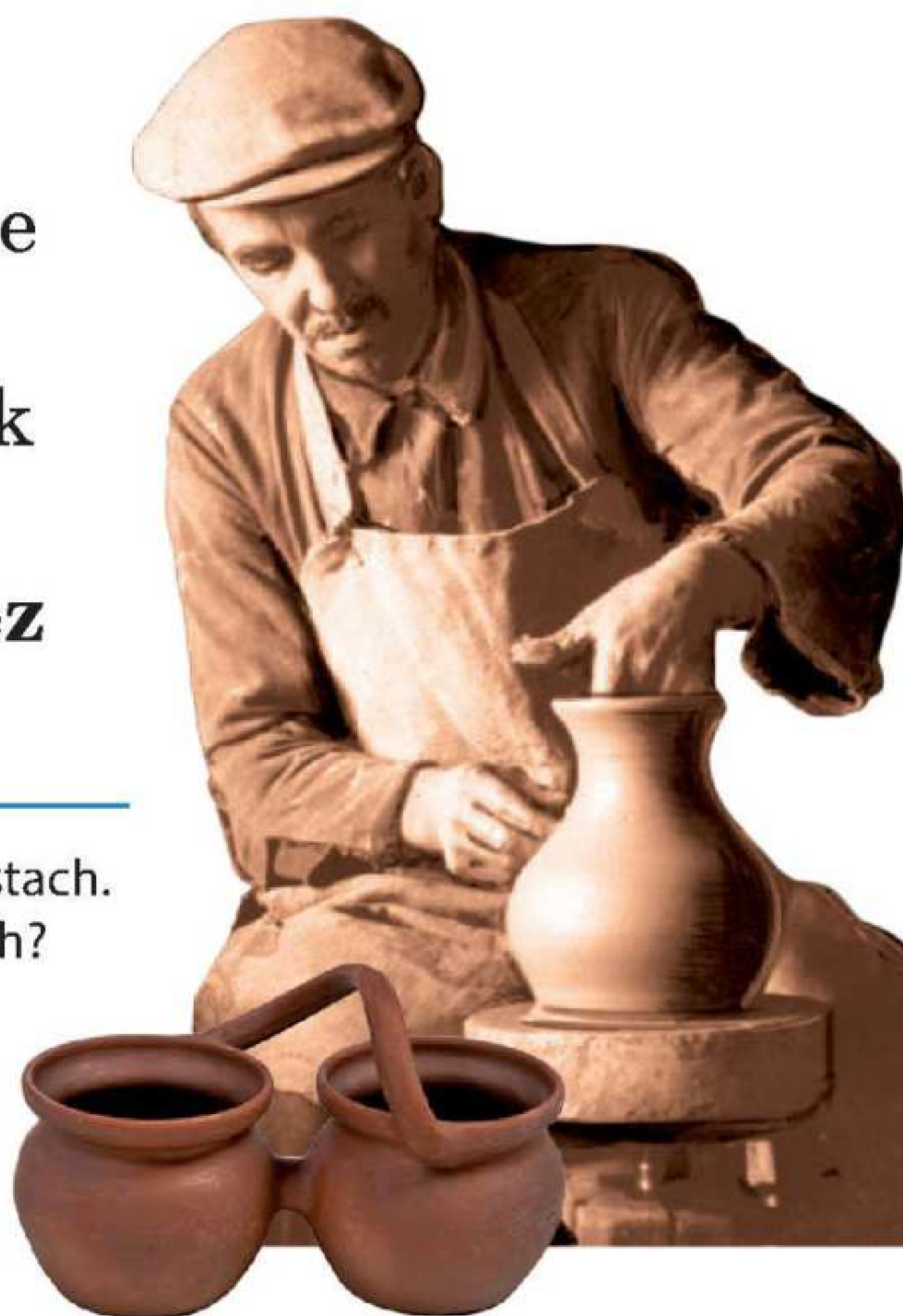
- **Czy sto lat temu domy wyglądały inaczej?**
- O, tak! W miastach kamienice miały tylko po kilka pięter. A chaty na wsi budowano z drewna i kryto strzechą, czyli słomą albo trzcina.
- **Czym wtedy podróżowano?**
- Dalsze podróże odbywano pociągiem. Na mniejsze odległości pasażerów i rozmaite towary przewoziły konne dorożki i wozy.



- **A czy były już wtedy tramwaje?**
- Owszem, w dużych miastach były, ale ciągnęły je konie. Bilet kupowało się w wagonie, u konduktora.
- **Tak jak czasem teraz w pociągu! Jakie jeszcze zawody wtedy wykonywano?**
- Dorożkarz był odpowiednikiem dzisiejszego taksówkarza. Wodę w mieście dostarczał woziwoda, bo wodociągi były rzadkością. Na wsi wodę czerpano ze studni. Szewc...
- **Wiemy, naprawiał buty!**



- Tak, ale inaczej niż dzisiaj, także je szył. Garncarz robił gliniane garnki i dzbany, a kowal...
- **Wykuwał podkowy i podkuwał konie, prawda?**
- Tak, ale również wyrabiał inne przedmioty z żelaza, takie jak pługi do orania ziemi oraz sierpy i kosy służące rolnikom do koszenia zboża i trawy. Wiele kuźni znajdowało się na wsi. Z kolei piekarze byli tylko w mieście.
- **Dlaczego?**
- W każdym wiejskim gospodarstwie pieczono wtedy chleb, dla siebie, z własnego zboża. Najpierw jednak musiał je zemleć młynarz.
- **To rzeczywiście wiele się przez sto lat zmieniło!**



1. Powiedz, jak dawniej mieszkali ludzie na wsi i w miastach. Czym się różniły dawne domy od domów dzisiejszych?
2. W jaki sposób podróżowali ludzie w dawnych czasach?
3. O jakich zawodach opowiadał pan historyk? Na czym polegała praca ludzi wykonujących te zawody?
4. Które z wymienionych w rozmowie zawodów przetrwały do dziś? Porozmawiajcie o tym w klasie. Podaj przykład zawodu, który już nie istnieje.

Czasowniki

1. Przeczytaj zdania i powiedz, co robi każda z tych osób. Zapisz w zeszycie wyrazy oznaczające czynności.

Lekarz leczy ludzi.
Szewc naprawia buty.
Nauczyciel uczy dzieci.
Aktor gra w teatrze.
Malarz maluje ściany.
Kominiarz czyści kominy.
Aptekarz sprzedaje leki.



- Zmień zdania z ćwiczenia 1. według wzoru. Odczytaj je.

Lekarz leczy ludzi.



Lekarze leczą ludzi.

2. Przerysuj tabelę do zeszytu i uzupełnij ją wyrazami oznaczającymi czynności.



co robi rolnik?	co robią rolnicy?
sieje	...
...	koszą
orze	...

Nasz język polski

Wyrazy oznaczające czynności to czasowniki.
Odpowiadają na pytania: **co robi?**, **co robią?**



Co świeci i grzeje?



1. Na podstawie ilustracji opowiedz, w jaki sposób na przestrzeni wieków ludzie oświetlali swoje domy i mieszkania.
2. Jak ludzie ogrzewają swoje mieszkania? Porozmawiajcie w klasie o tym, jak przez lata zmienił się sposób ogrzewania mieszkań.

Końcówka -ówka

1. Spróbujcie wspólnie odpowiedzieć na podane pytania. Przeczytaj wyrazy zakończone na **-ówka**. Przepisz je do zeszytu i zaznacz zakończenie **-ówka**.

Czy ze złota jest złot**ówka**?

Co ma wspólnego z drożdżami drożdż**ówka**?

Czy jasno świeci żar**ówka**?

Z czego zrobiona jest stal**ówka**?

Jaka to gra koszyk**ówka**?

Czy dużo lodu mieści lod**ówka**?

O jakiej głowie mówimy gł**ówka**?

Jakim zwierzęciem jest boża kr**ówka**?

Czy w każdej szkole jest stoł**ówka**?

2. Rozwiąż rebusy. Zapisz w zeszycie rozwiązania. W każdym wyrazie zaznacz końcówkę **-ówka**.

k



ówka



ówka



ówka



ówka



ówka

Nasz język polski

W wyrazach zakończonych na **-ówka** piszemy **ó**.



Telefon od wuja Leona

Proszę? Słucham? Halo? Halo?!
Co? Kto mówi? Jaki balon?
A, wuj Leon. Witam wuja.
W szkole? Świetnie! Nie, nie bujam!

Strasznie słabo wuja słyszę!
Teraz głośniej. O, znów ciszej.
Co mam podać? Co? Herbatę?
A, rozumiem. Podać tatę.

Taty nie ma. Kiedy wróci?
Nie wiem. Z mamą się pokłócił.
Co? Nie słyszę. Czy mam strusia?
Coś przerywa... A, mamusia!

Mamo! Mamo! Chodź! Rozmowa!
Jak to jaka? Zamiejskowa.
Tak? Kto mówi? Kto? Baleron?
A, już słyszę. Serwus, Leon!



1. O jakich śmiesznych sytuacjach jest mowa w wierszu? Podaj przykłady. Jaki był powód nieporozumień między rozmówcami?
2. Czy wiesz, co to jest rozmowa zamiejskowa? Porozmawiajcie o tym w klasie.
3. Jakimi słowami można rozpocząć, a jakimi zakończyć rozmowę telefoniczną?
4. Ułóżcie w parach krótką rozmowę telefoniczną na dowolny temat.

Dama ze spadochronem

Wiktor chce zostać skoczkiem spadochronowym. Wie o spadochronach wszystko. Każdą wolną chwilę spędza na czytaniu o nich. Jakie były kiedyś. Jakie są teraz. Co się zmieniło. Lubi też czytać o spadochroniarzach. Nie lubi natomiast chodzić do muzeum. Zwłaszcza do muzeum historycznego, w którym są dziwnie poprzebierane manekiny. Jak można interesować się ubraniami? Ubrania się wkłada albo zdejmuje. Czasem się je pierze. W zależności od potrzeb. Jedni robią to rzadziej, inni częściej. Gdyby to chociaż były współczesne ubrania, na przykład dla skoczków spadochronowych... Ale pani powiedziała, że będą oglądać dawne stroje damskie i męskie. Suknie z gorsetami, surduty i fraki sprzed 150 lat! Co może być ciekawego w koszuli czy w spodniach?



Wiktor stanął z boku i patrzył na dziwnie ubrane manekiny.
– To jest surdut, czyli dziadek marynarki – mówiła pani przewodniczka. – Łatwo go odróżnić od fraka, bo ma dwa rzędy guzików. A to jest krynolina, czyli ogromna spódnica, która opiera się na metalowym szkielecie. Wygląda zupełnie jak...

– Spadochron! – powiedział Wiktor i wszyscy wybuchnęli śmiechem.

On też. Był zachwycony. Konstrukcja krynoliny idealnie nadawała się do budowy modelu czaszy spadochronu.

Takiego w starym stylu. A tyle się nad tym nagłowił. Cóż... wbrew pozorom w muzeum też można wpaść na świetny pomysł!

-
1. Czym interesuje się Wiktor? Dlaczego nie był zadowolony z wycieczki do muzeum historycznego?
 2. Wyszukaj w tekście nazwy dawnych strojów. Odczytaj je. Powiedz, które nazwy dotyczą strojów męskich, a które damskich.
 3. Zaprojektuj na kartce z bloku strój damski lub męski – taki, by przypominał swoim wyglądem dawne stroje z muzeum historycznego.

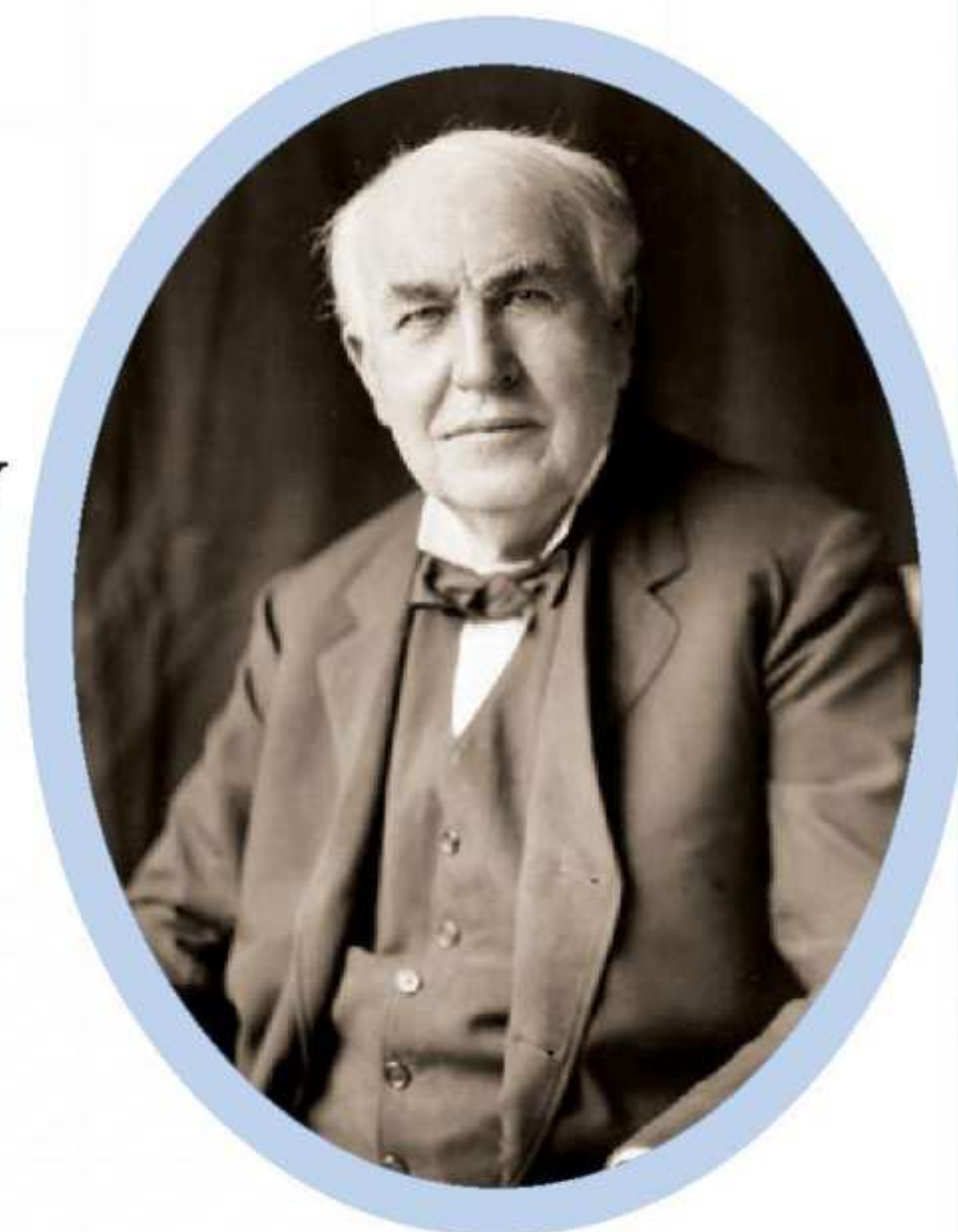


Kto to wymyślił?

Tysiąc pomysłów

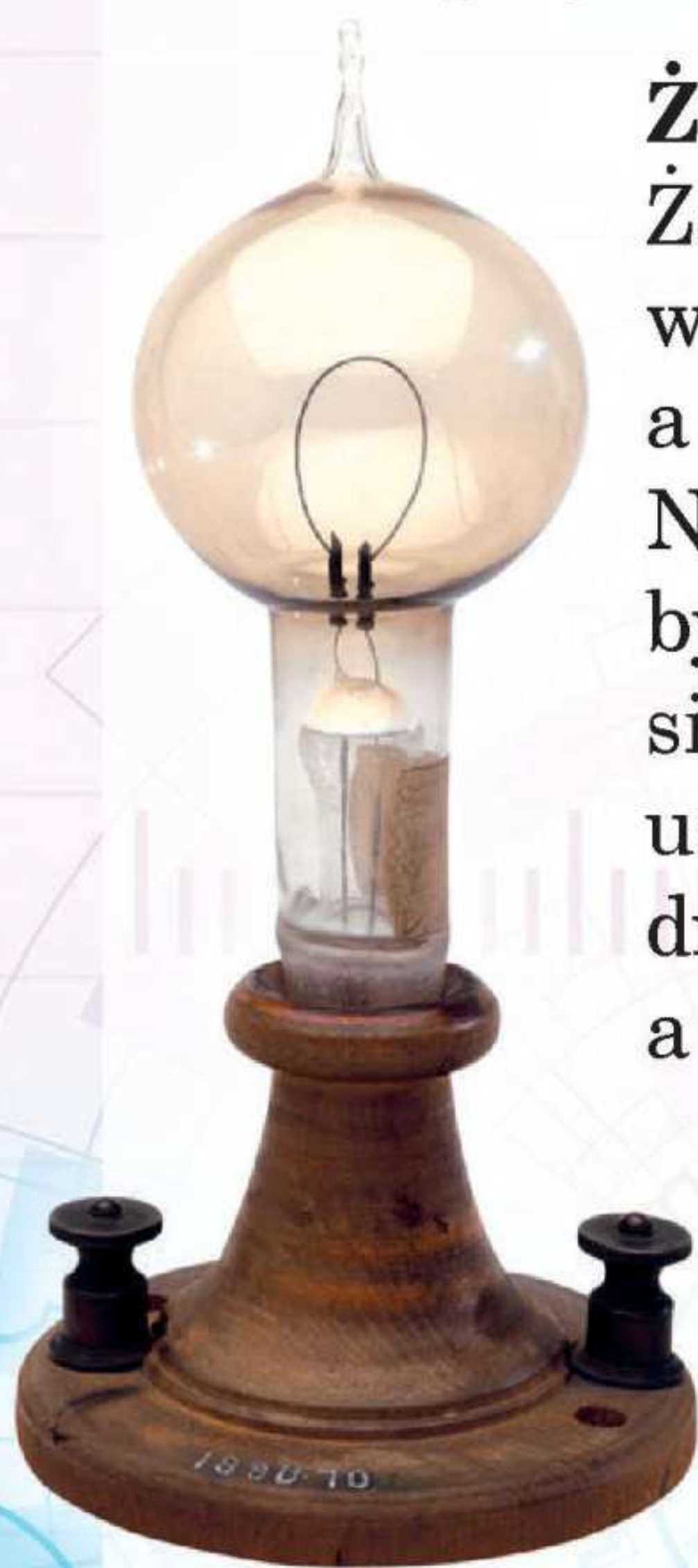
Jednym z najsłynniejszych wynalazców był Amerykanin Tomasz Edison.

Wymyślił albo usprawnił ponad tysiąc urządzeń, między innymi żarówkę, telefon i kamerę filmową. A w szkole miał kłopoty z nauką!



Żarówka

Żarówka to jeden z najbardziej przydatnych wynalazków. W szklanej bańce coś świeci, a sprawia to prąd elektryczny. Ale co świeci? Największym problemem dla wynalazców było znalezienie tego czegoś, czegoś, co będzie się żarzyć, ale nie spalać ani topić. Zanim użyli cienkiego włókna z węgla, wypróbowali drogi metal – platynę, bambus, a nawet... włosy z brody!



Telefon komórkowy

To całkiem młody wynalazek – jest mniej więcej w wieku twoich rodziców. Jego przodkiem był telefon, który wyglądał jak walizka i kosztował tyle co samochód!

Radio

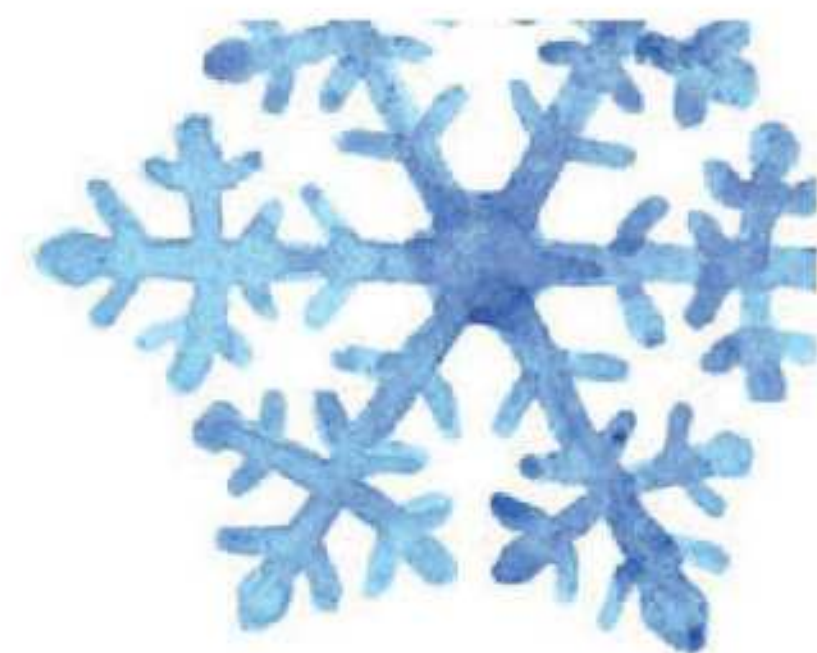
Pierwszy sygnał drogą radiową przesłano na odległość zbliżoną do długości waszej klasy, czyli około 10 metrów. Ale już kilka lat później sygnał radiowy udało się przekazać przez ocean.



Telewizja

Ekran pierwszych telewizorów miał wielkość telefonu komórkowego. Widoczny na nim obraz był czarno-biały i bardzo niewyraźny. W czasach twoich dziadków odbiornik telewizyjny przypominał sporą drewnianą szafkę, a jego ekran był wielkości tej strony w podręczniku.

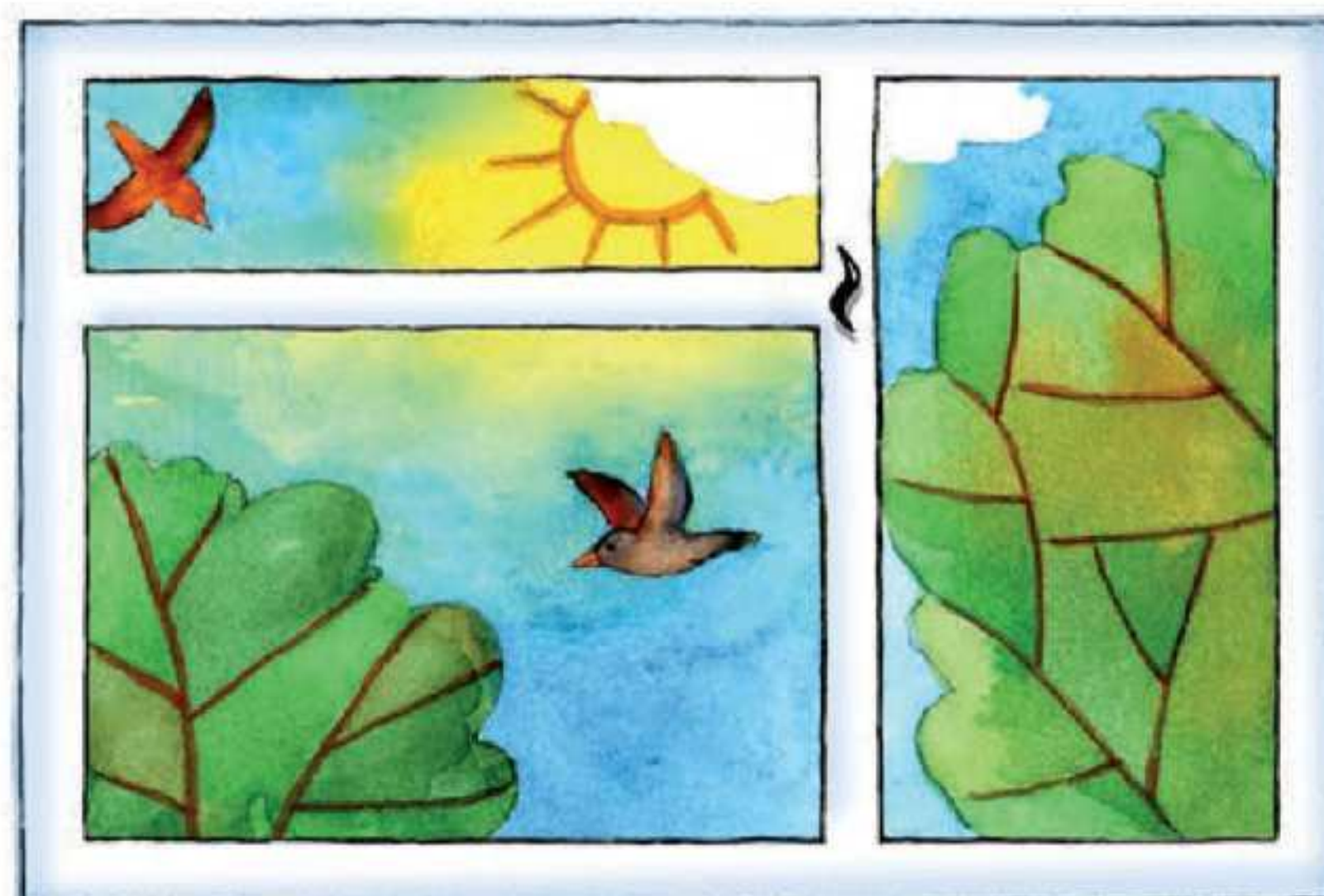
1. Wyjaśnij, kim był Tomasz Edison i czego dokonał.
2. Na podstawie zdjęć i podanych informacji powiedz, jak wyglądał pierwszy telewizor i pierwszy telefon komórkowy.
3. Co to znaczy, że wynalazki zmieniły świat? Porozmawiajcie o tym w klasie.
4. Który z poznanych wynalazków wydaje ci się najważniejszy? Dlaczego właśnie ten?
5. Korzystając z pomocy kogoś dorosłego, poszukaj informacji na temat innych ciekawych wynalazków i przedstaw je w klasie.



W marcu jak w garncu

Od początku września robiły dzieci kalendarz pogody. Każdy dzień miał swój kwadracik, w którym rysowało się:

słońce – kiedy pogoda,
smugi – kiedy deszcz padał,
i szarobure chmury –
kiedy był dzień ponury,
a w zimie biały, świeży
śnieg, co na ziemi leży.



Najpierw było w tym kalendarzu dużo zieleni, bo we wrześniu jeszcze i trawa, i liście na drzewach są zielone. Potem liście pożółkły na drzewach i w kalendarzu też. Aż wreszcie wszystko dokoła zrobiło się białe i na ziemi, i w kalendarzu. Bo dzieci rysowały nie tylko samo niebo, ale także i drzewa zgięte od wiatru albo wyprostowane, i ziemię pokrytą trawą, opadłymi liśćmi lub śniegiem.

Aż do marca nie było żadnych kłopotów z kalendarzem. Codziennie dyżurni rysowali:

słońce – gdy jest pogoda,
smugi – jeśli deszcz padał,
i szarobure chmury –
kiedy był dzień ponury,
a w zimie biały, świeży
śnieg, co na ziemi leży.



Ale gdy nadszedł marzec, dyżurni nie wiedzieli, co robić:
Jak tu rysować pogodę, kiedy co chwila jest inaczej?

Od rana wiatr zimny dmucha,
deszcz pada... błoto... plucha,
jakby w końcu jesieni.

Potem wiatr się odmieni
i choć jeszcze gnie drzewa,
lecz już chmury rozwiewa...

Słońce świeci na głowy
jak w poranek majowy.

Wtem chmura znów się skrada,
znów cień na ziemię pada
i na trawkę zieloną,
ledwie ze snu zbudzoną,
sypie się kasza biała...

Czyżby zima wracała?

– W marcu jak w garncu –
zalił się dyżurny Pawełek –
wszystkiego po trochu:
słońce, deszcz, śnieg...

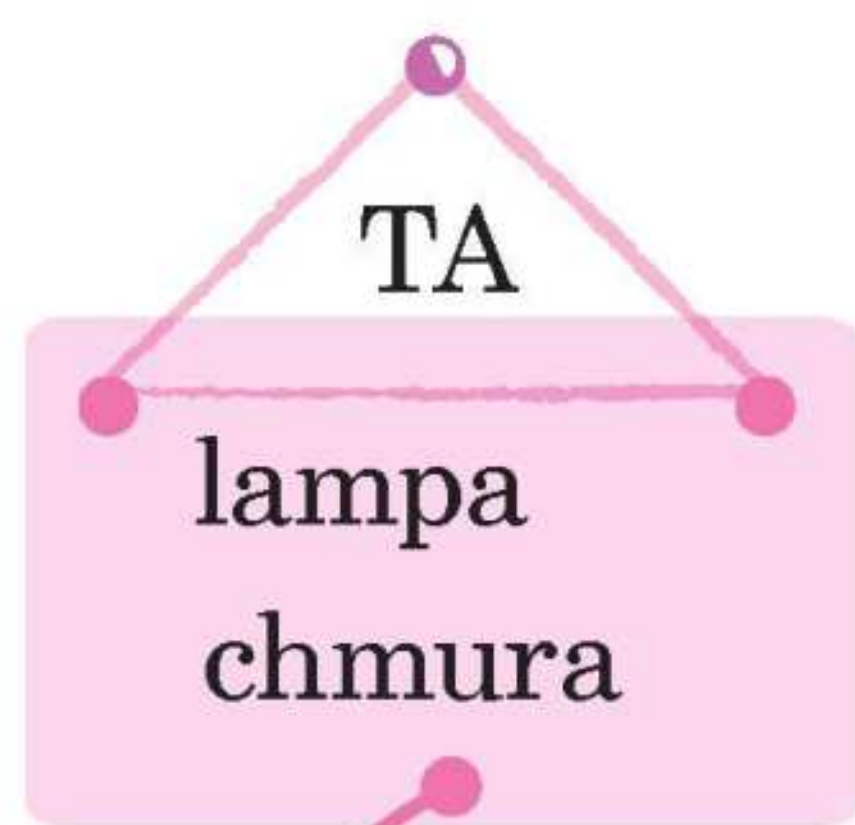
Wszystkie pory roku! Ale
jak to pomieścić na małym
kwadraciku kalendarza?



1. Co to jest kalendarz pogody? W jaki sposób przedstawia się pogodę w takim kalendarzu?
2. Co zaobserwowały dzieci w marcowej pogodzie? Jak rozumiesz powiedzenie: W marcu jak w garncu?
3. Odszukaj powtarzające się linijki tekstu i naucz się ich na pamięć.
4. Napisz zapamiętany fragment w zeszycie. Następnie sprawdź poprawność pisowni wszystkich wyrazów, porównując swój zapis z tekstem w podręczniku.
5. Załóżcie klasowy kalendarz pogody. Wyznaczcie osoby odpowiedzialne za notowanie obserwacji pogodowych.

Rodzaje rzeczowników

1. Przed którym rzeczownikiem możesz dodać wyraz **ten**, przed którym wyraz **ta**, a przed którym wyraz **to**? Odczytaj rzeczowniki na tabliczkach.

		
rodzaj żeński	rodzaj nijaki	rodzaj męski

- Odczytaj, jakiego rodzaju są rzeczowniki z każdej grupy. Pomogą ci w tym nitki.

Nasz język polski

Każdy rzeczownik ma określony rodzaj:

rodzaj męski – **ten** ptak,

rodzaj żeński – **ta** mapa

lub rodzaj nijaki – **to** drzewo.



2. Jakiego rodzaju są podane w ramce rzeczowniki? Podziel je na grupy i zapisz w zeszycie.

źrebię • dom • jabłko • książka • słoń • dąb • noga •
oko • nos • mucha • rdza • krzesło

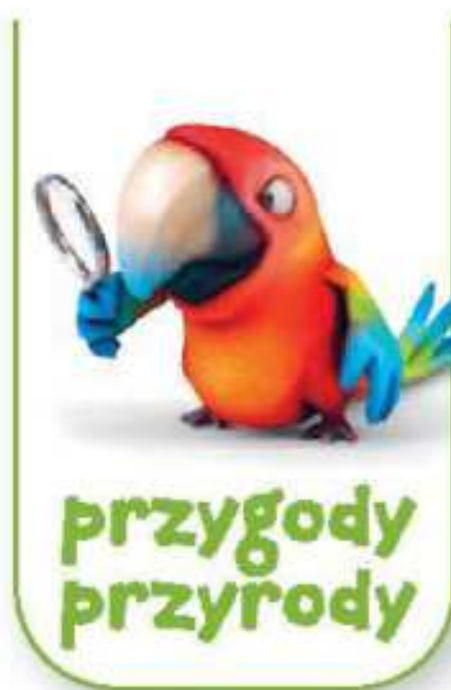
rodzaj męski

rodzaj żeński

rodzaj nijaki

3. Rozejrzyj się wokół siebie i podaj kilka przykładów rzeczowników rodzaju żeńskiego.

Piramida zdrowia



Dla naszego zdrowia ważne są właściwe odżywianie i aktywność fizyczna. Piramida zdrowego żywienia i aktywności fizycznej pokazuje, których produktów należy jeść jak najwięcej, a których powinniśmy spożywać mniej lub znacznie mniej. Przypomina też, że codziennie trzeba znaleźć czas na aktywny wypoczynek i uprawianie sportu.

1. Popatrz na ilustrację i powiedz, jakich produktów powinniśmy zjadać najwięcej, a jakich najmniej. Jak myślisz, dlaczego ta ilustracja ma taki kształt?
2. Jakich produktów nie ma na ilustracji? Jak myślisz, dlaczego ich nie ma?
3. Jakie są twoje ulubione zajęcia ruchowe? Jak często uprawiasz sport?
4. Ułóż jadłospis na jeden dzień. Zaplanuj posiłki na pierwsze śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Pamiętaj o zasadach zdrowego odżywiania.

Zdrowo i kolorowo



Pasta z jajek z musztardą

Umyj i ugotuj dwa jajka na twardo, obierz i posiekaj, wymieszaj z musztardą, dodaj szczyptę soli i smaruj tym chlebek, a na wierzchu połóż pięć krążków rzodkiewek.



Pasta z twarogu i łuskanych pestek słonecznika

Wymieszaj twaróg
o dowolnym smaku
z dużą łyżką pestek
i siup! na chleb pakuj!



Witaminowa bomba

Weź dwie zgrabne marcheweczki,
cukru płaskie dwie łyżeczki,
dwa jabłuszka, pół cytryny
oraz tarkę na jarzyny.

Umyj jabłka i marchewki
(z krzepą, bo to nie przelewki),
potem obierz i na tarce
zetrzyj, chroniąc przy tym palce.
Trach! wyciśnij sok z cytryny,
robiąc przy tym kwaśne miny,
i wymieszaj z cukrem ładnie,
skrupulatnie i dokładnie.

Teraz połącz całość szybko.
I wymieszaj! I to wszystko.



1. Przedstaw własnymi słowami poznane przepisy na pasty kanapkowe i surówkę. Wypisz w zeszyte wszystkie składniki potrzebne do przygotowania każdej z tych potraw.
2. Podaj własny przepis na kanapki lub surówkę. Zapisz na kartce ten przepis. Najpierw podaj potrzebne składniki, a potem sposób przygotowania potrawy.
3. Przygotuj samodzielnie w domu dowolną potrawę. Zrób jej zdjęcie lub przedstaw ją na rysunku i zapisz przepis. Może to być początek twojej książki kucharskiej.

Ważna karta



Całą szkołę ogarnął szal. Wszyscy zbierali karty z serii „Skarby piratów”. Szymek skompletował już całą piracką załogę, łącznie z papugą kapitana. Miał też karty z wyposażeniem pirackiego statku, a nawet większość kart z mapą wyspy. Niektóre z nich były podwójne. Najbardziej brakowało mu karty ze skarbem, ale ta była bardzo rzadka. I właśnie wczoraj Wojtek zaproponował Szymkowi wymianę: karta ze skarbem za kartę z kapitanem. Wszyscy wiedzieli, że Szymek od jakiegoś czasu ma podwójnego kapitana. Obie karty należały do rzadkości, więc to byłaby dobra wymiana.

– W porządku – zgodził się Szymek. – Mam ją w domu, ale jutro ci przyniosę. Obiecuję.



Gdy Szymek wrócił ze szkoły do domu, zadzwonił telefon.
– Cześć – odezwał się głos Maksa, kuzyna Szymka. –
Pamiętam, że szukasz do kolekcji „Skarby piratów” karty
ze skarbem. Mam ją i mogę się z tobą wymienić na kartę
z kapitanem.

Szymek poczuł zamęt w głowie.

– Ale... właśnie dzisiaj obiecałem ją Wojtkowi z mojej
klasy – wymamrotał.

– Daj spokój – przerwał mu Maks. – Mogę jeszcze dorzucić
dwie inne karty. To co, zgoda?

To było wczoraj, a dziś w szkole...

– Masz kapitana? – zapytał Wojtek
i wyjął z plecaka kartę ze skarbem.

– Wiesz, mój kuzyn zaproponował mi
coś więcej za tę kartę – odparł Szymek.

Wojtek ze smutkiem pokiwał głową i już chciał odejść,
jednak Szymek go zatrzymał.

– Ale przecież obiecałem kapitana tobie – powiedział. –
Chodź, zamienimy się!

A Wojtek tym razem aż pokręcił głową ze zdziwienia.



1. Jaką zamianę proponował Szymkowi Wojtek? Co obiecał Szymek?
2. Co się wydarzyło, gdy Szymek wrócił ze szkoły? Czy mimo to chłopiec dotrzymał obietnicy?
3. Przedstawcie w parach rozmowę, jaką odbyli Szymek i Wojtek następnego dnia w szkole.
4. Porozmawiajcie w klasie o tym, dlaczego należy dotrzymywać obietnic.

Dotrzymywanie obietnic to trudna sprawa. Warto jednak być słownym i prawdomównym, bo wtedy inni mogą na nas polegać. Kiedy dotrzymujesz obietnic danyh innym, wzrasta ich zaufanie do ciebie. Możesz wtedy zbudować prawdziwą przyjaźń. Niespełnienie nawet drobnej obietnicy zawsze wiąże się z czymś smutkiem, rozczarowaniem i żalem. Postaraj się więc składać tylko takie obietnice, których możesz dotrzymać. A jeśli już zdarzy ci się złamać daną komuś obietnicę, pamiętaj, żeby go przeprosić.

Olbrzymy i krasnoludki

Dziś w naszej szkole odbyło się mierzenie i ważenie.

Pani pielęgniarka sprawdzała, kto ile urósł od zeszłego roku.

– Czy pani Hania też będzie mierzona? – spytała Ula.

– Ja nie rosnę już od dawna – odpowiedziała pani.

– Dlaczego? – zainteresował się Antek.

– Człowiek rośnie tylko do pewnego wieku – tłumaczyła pani. – Potem może co najwyżej utyć lub schudnąć. Wyobraźcie sobie, co by było, gdybyśmy rośli bez końca.

– Bylibyśmy olbrzymami! – zawołał Kuba.

– Ja jestem olbrzymem – pochwalił się Bartek, który jest najwyższy w klasie.

– A ja kim? Krasnoludkiem? – spytał najniższy ze wszystkich Jacek.

– Po prostu różnicie się wzrostem – powiedziała pani. – A ponieważ stale rośniecie i zmieniacie się, może być tak, że za jakiś czas to Jacek będzie najwyższy z całej klasy.



1. Kto w klasie był najwyższy, a kto najniższy?

2. Kto w twojej klasie jest najwyższy? Ustawcie się w szeregu według wzrostu.

3. Czy wiesz, ile masz wzrostu? Zapamiętaj, jaki jest twój obecny wzrost, i za kilka miesięcy sprawdź, czy się zmienił.

Mały, duży, największy...

Wysocy dorośli mogli być niscy jako dzieci i odwrotnie. Ostateczny wzrost dorosłego ma związek z tym, jak wysocy są członkowie jego rodziny – na przykład rodzice i dziadkowie.

Człowiek rośnie przez pierwszych 20 lat swojego życia. Najszybciej – w pierwszym roku życia. Nowo narodzone dziecko ma zwykle około 55 centymetrów wzrostu, a po roku – o połowę więcej. Jeszcze szybciej zwiększa się w tym samym czasie waga: od mniej więcej trzech i pół kilo do dziesięciu!

Włosy, paznokcie i, podobno, także uszy rosną przez całe życie człowieka.



1. Czy człowiek rośnie przez całe życie? Kiedy rośnie najszybciej?
2. Jak myślisz, czy człowiek zawsze rośnie w tym samym tempie? Czy może się zdarzyć, że niskie dziecko będzie wysokim dorosłym? Porozmawiajcie o tym.
3. Które części ludzkiego ciała rosną przez całe życie?

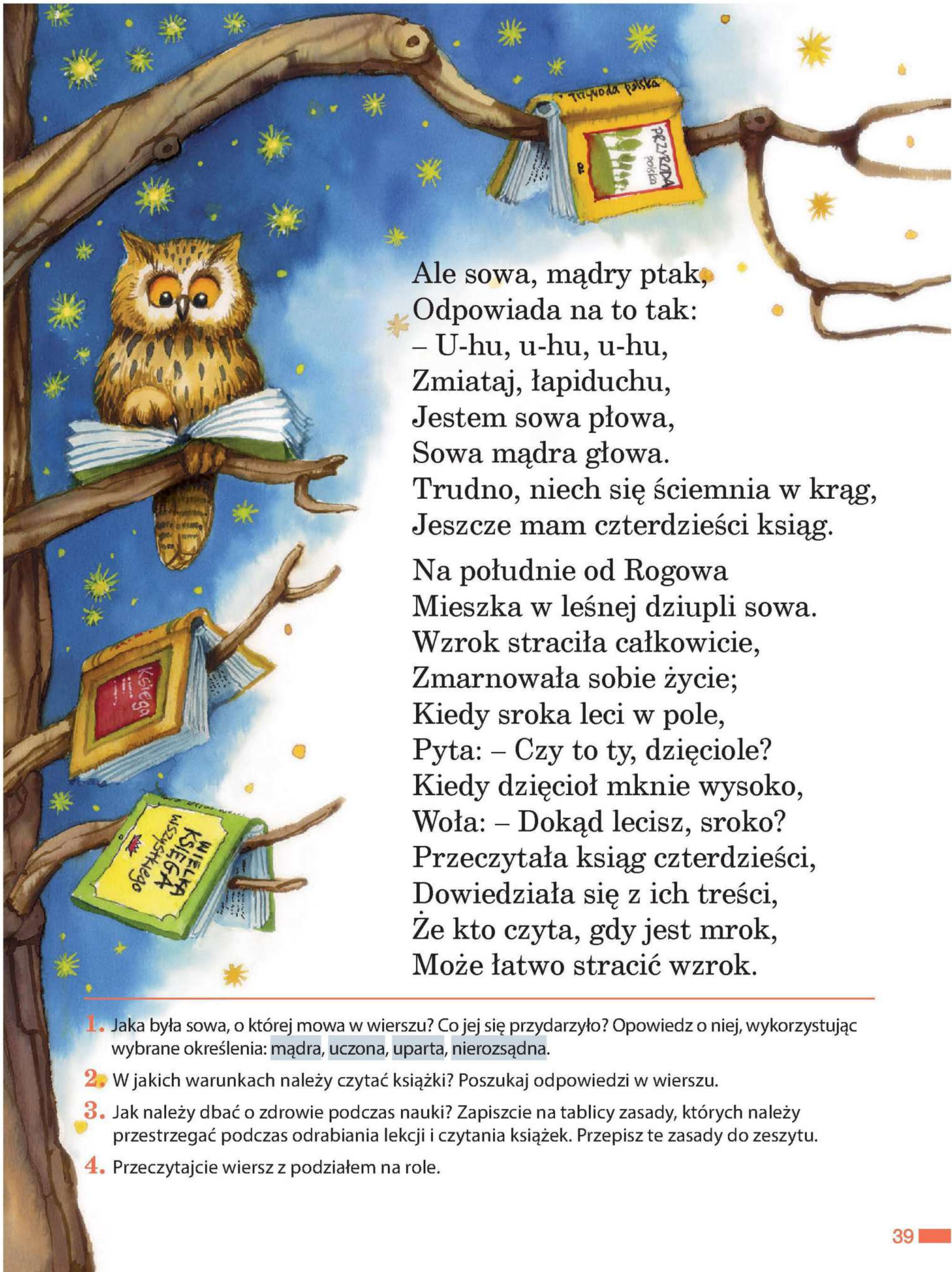
Sowa

Na południe od Rogowa
Mieszka w leśnej dziupli sowa,
Która całą noc, do rana,
Tkwi nad książką, zaczytana.
Nie podoba się to sroce:
– Pani czyta całe noce,
Zamiast się pokrzepić drzemką,
Pani czyta wciąż po ciemku.
Czyta się, gdy światło świeci,
To zły przykład jest dla dzieci!

Ale sowa, mądry ptak,
Odpowiada na to tak:
– U-hu, u-hu, u-hu,
Nie bręcz mi przy uchu,
Jestem sowa płowa,
Sowa mądra głowa.
Badam dzieje pól i łąk,
Jeszcze mam czterdzieści ksiąg.

Dzięcioł, znany weterynarz,
Rzekł: – Ty sobie źle poczynasz,
To niezdrowo, daję słowo,
To niezdrowo, moja sowo,
Dawno przecież zapadł zmrok,
Strasznie sobie psujesz wzrok,
Jak oślepniesz – będzie bieda,
Nikt ci nowych oczu nie da,
Nie pomoże i poradnia,
Czytać chcesz, to czytaj za dnia!





Ale sowa, mądry ptak,
Odpowiada na to tak:

– U-hu, u-hu, u-hu,
Zmiataj, łapiduchu,
Jestem sowa płowa,
Sowa mądra głowa.
Trudno, niech się ściemnia w krąg,
Jeszcze mam czterdzieści ksiąg.

Na południe od Rogowa
Mieszka w leśnej dziupli sowa.
Wzrok straciła całkowicie,
Zmarnowała sobie życie;
Kiedy sroka leci w pole,
Pyta: – Czy to ty, dzięciole?
Kiedy dzięcioł mknie wysoko,
Woła: – Dokąd lecisz, sroko?
Przeczytała ksiąg czterdzieści,
Dowiedziała się z ich treści,
Że kto czyta, gdy jest mrok,
Może łatwo stracić wzrok.

1. Jaka była sowa, o której mowa w wierszu? Co jej się przydarzyło? Opowiedz o niej, wykorzystując wybrane określenia: mądra, uczona, uparta, nierozsądna.
2. W jakich warunkach należy czytać książki? Poszukaj odpowiedzi w wierszu.
3. Jak należy dbać o zdrowie podczas nauki? Zapiszcie na tablicy zasady, których należy przestrzegać podczas odrabiania lekcji i czytania książek. Przepisz te zasady do zeszytu.
4. Przeczytajcie wiersz z podziałem na role.

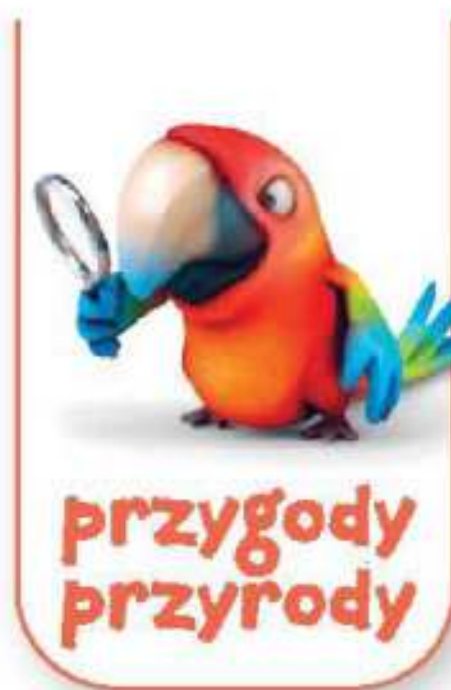
O krasnalkowym zębie i o dobrej radzie

Ach, jak boli ząb krasnala!
Jeść i spać mu nie pozwala...
Nie pomogły szalwii kwiaty,
rumiankowe aromaty.
Na nic, na nic te płukania!
Spuchł krasnalek, niby bania.
Radzi szpak: – Rzecz oczywista,
że pomoże ci dentysta.
Jest tu w lesie taki lekarz,
prosta droga, niedaleka.
Mieszka w dziupli, za tym dębem.
Idź tam, skrzacie, z chorym zębem!
Już do dziupli krasnal stuka.
Wyszedł dzięcioł: – Kogo szukasz?
Ach, ból zęba ci dolega
i spuchnięty jest kolega!
Otwórz buzię. Tak, ząb cały
do korzenia jest spróchniały,
trzeba wyrwać go czym prędzej,
zaraz cierpień ci oszczędzę.
Już po bólu, po chorobie:
ząb w dzięcioła został dziobie.
Teraz dzięcioł tak powiada:
Słuchaj, skrzacie, oto rada:
myj, krasnalu, moje złotko,
zęby proszkiem oraz szczotką,
rano, wieczór – myj do czysta!
Nie będzie cię znał dentysta.



1. Co się przytrafiło krasnalkowi? Co poradził mu szpak? Jak się zakończyła ta historia? Opowiedz o tym.
2. Przeczytaj głośno radę, jakiej udzielił krasnalkowi dzięcioł. Co o niej myślisz?
3. Co cię dziwi w tej radzie? Jak dziś myjemy zęby?

Dbamy o zęby



Małemu dziecku wyrasta 20 zębów mlecznych. Kiedy dziecko ma około sześciu lat, zęby mleczne zaczynają wypadać.

Na ich miejscu pojawiają się większe i mocniejsze zęby stałe. Człowiek dorosły ma już 32 zęby. Wszystkie zęby są pokryte szkliwem, które chroni je przed uszkodzeniami i bakteriami. O zęby trzeba nieustannie dbać. Starannie je czyścić i kontrolować ich stan u dentysty.

Jak należy myć zęby

Nałóż na szczoteczkę niewielką ilość pasty, wielkości ziarna fasoli.



Czyść zewnętrzne powierzchnie zębów – przesuwaj szczoteczkę kolistymi ruchami.



Myj powierzchnie żujące zębów górnych i dolnych krótkimi ruchami do przodu i do tyłu.



Czyść dokładnie wewnętrzne powierzchnie zębów – poruszaj szczoteczką w górę i w dół.



Wypłucz usta, żeby usunąć resztki pokarmu i pasty.



Pamiętaj też o kilku ważnych zasadach:

- Myj starannie zęby po każdym posiłku.
- Używaj własnej szczoteczki i pasty do zębów dla dzieci.
- Unikaj słodczy. Jedz ryby, sery, jajka i pij mleko.
- Systematycznie odwiedzaj dentystę.

Dużo na głowie

- Aniu, przejdiesz się ze mną do parku? – spytała mama.
- Chciałabym odetchnąć trochę świeżym powietrzem. Ostatnio mam tak dużo na głowie.
- Ależ mam! – zaśmiała się Ania. – Przecież byłaś wczoraj u fryzjera obciąć włosy, więc chyba masz mniej na głowie! Mama również się roześmiała i wyjaśniła, że nie chodzi jej o włosy, lecz o różne sprawy, które ma w najbliższym czasie do załatwienia.
- Ania pomyślała chwilę i odpowiedziała:
 - Wobec tego ja również mam dużo na głowie. Muszę zrobić zadanie z angielskiego, dokończyć rysunek na zajęcia plastyczne i rozwiązać kilka ćwiczeń z matematyki.
 - Myślę, że długi spacer po parku dobrze nam zrobi – odpowiedziała mama. – Jestem pewna, że po powrocie poradzisz sobie ze wszystkim dużo lepiej.



1. Jakie znaczenie ma powiedzenie mieć dużo na głowie? Odszukaj w tekście wyjaśnienie tego powiedzenia.
2. Co poradziła Ani mama w związku z dużą liczbą zadań, które dziewczynka miała do wykonania? Jak sądzisz, czy to dobra rada? Dlaczego?
3. Jakie znasz sposoby odpoczynku? W jakich sytuacjach wybierzesz odpoczynek aktywny, a kiedy będziesz odpoczywać, nic nie robiąc?

Kiedy stawiamy przecinek?

1. Powiedz, jak odpoczywają dzieci przedstawione na ilustracjach. Które sposoby wypoczynku uważasz za właściwe?



- Przeczytaj zdanie. Zwróć uwagę na przecinek.

Pamiętaj o tym, że odpoczynek jest ważny.

2. Połącz pasujące do siebie części zdań za pomocą wyrazów z ramki i zapisz te zdania w zeszycie. Zwróć uwagę na przecinki.

bo • ponieważ • żeby

Chodzę wcześniej spać,

to męczy mój wzrok.

Przebywam na powietrzu,

w czasie snu najlepiej odpoczywam.

Nie gram długo w gry komputerowe,

wypocząć po zajęciach.

Nasz język polski

Przed wyrazami **ponieważ**, **bo**, **żeby**, **że** stawiamy przecinek.



Pobudka

Lata wiosna z odkurzaczem,
wieje ciepły, dziki wiatr.
Wszystko będzie już inaczej.
Będzie czysty, świeży świat!
Świeża zieleń na trawniku
i rzodkiewek pęk w koszyku,
tyle wody, słońca tyle
i bociany.
I żonkile.

Obudzicie się o świcie,
niby ze snu zimowego,
i okropnie się zdziwicie,
i spytacie:
– Jak?
Dlaczego?!
Pachnie trawą mgła poranna?
W stawie pluszcze się Marzanna?
Pies w kałuży mordę myje!
Wszystko pachnie,
kwitnie, żyje...
Słyszać zewsząd chóry kocie.
Dzieci grzebią sobie w błocie!
Pachnie ziemią.
I kwiatami...

Nie wierzycie?
Sprawdźcie sami!



1. Opisz przedstawiony w wierszu wiosenny poranek. Użyj następujących określeń: radosny, wesoły, przyjemny, ciepły, słoneczny, kolorowy, pachnący.
2. Zapiszcie na tablicy w punktach, jakie zmiany w przyrodzie świadczą o tym, że nadeszła wiosna.
3. Dlaczego w wierszu wiosna została przedstawiona z odkurzaczem? A jak ty wyobrażasz sobie wiosnę? Narysuj na kartce z bloku ilustrację do wiersza.

Wiosna w świecie zwierząt



drozd
śpiewak

W lesie rodzą się warchlaki – młode dzika, a drozdy budują gniazda.



warchlaki

skowronek



Na łąkę przyleciały już skowronki i żurawie. Obudziły się też pierwsze owady.

listkowiec
cytrynek



żuraw



sroka

szpak



Do ogródka przyleciały szpaki. Sroki składają jaja.

Kalendarzowa wiosna rozpoczyna się **21 marca**. Wtedy dzień trwa tyle samo godzin co noc.



Halina Szayerowa

Pierwsze kwiatki

Świtem,
może jeszcze wcześniej,
zadzwończyły dzwonki leśne.

Zadzwończyły...
i za chwilę
białą główkę wzniosł zawilec.

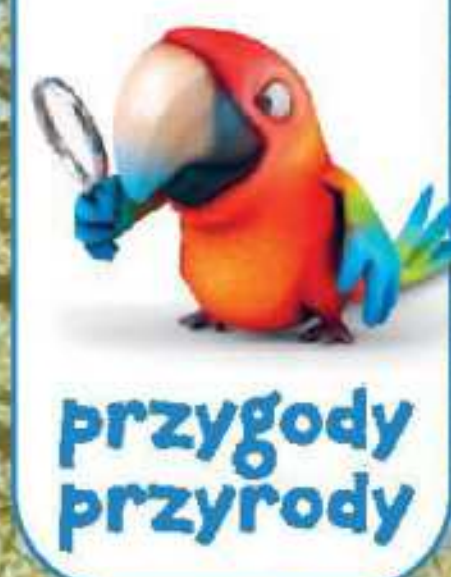
Pojawiły się sasanki,
rozbudzone dzwonków mową,
i fiołek na świat spojrział
fiołkowo.

A przylaszczki, senne jeszcze,
wychyliły się z zarośli –
tak by chciały sen zatrzymać,
dłużej pośnić!

Lecz dzwończyły leśne dzwonki
i szły lasem te dzwonienia,
i budziła się przyroda,
hen, po polach, po ogrodach
rozpachniała wiosną ziemia!

-
1. Jakie dźwięki było słyszeć o świcie w lesie?
Co się działo w lesie za sprawą „magicznych”
dzwonków?
 2. Podaj nazwy wiosennych kwiatów, które zostały
wymienione w wierszu. Jakie znasz inne kwiaty –
zwiastuny wiosny?
 3. Przeczytaj ostatnią zwrotkę wiersza i powiedz, jakie
zapachy kojarzą ci się z wiosną.

Wiosna w świecie roślin



fiolatek



pierziosnek



zawilec



przylaszczka

W lesie zakwitają przylaszczki, zawilce, pierziosnki, fiołki i wiele innych kwiatów.



sasanka



krokus



przebiśnieg

forsycja



W ogródkach i parkach kwitnie forsycja. Na jej gałązkach najpierw pojawiają się kwiaty, a dopiero potem liście. Ten krzew to najbardziej widoczny w mieście zwiastun wiosny.

Dziko rosnące przebiśniegi, krokusy i sasanki należą do **roślin chronionych**. Nie wolno ich zrywać ani niszczyć w inny sposób.

Opisujemy przebiśnieg

1. Przyjrzyj się kwitnącemu przebiśniewowi i podaj inne określenia.

jaki? dzwonkowaty
pochylony ku ziemi
drobny

jakie? wąskie
długie

jaka? prosta
cienka
zielona

kwiat

liście

łodyga



jaki?
...

jakie?
...

jaka?
...

2. Przyjrzyj się, jak wygląda przebiśnięg, i opisz ten kwiat. Odpowiadaj na pytania, wykorzystując słownictwo z ramki. Zapisz swój opis w zeszycie.

nieduży kwiat wiosenny • wyrasta spod śniegu •
zielona łodyga i liście • łodyga prosta, długa, cienka •
liście długie, wąskie • kwiat drobny, biały, dzwonkowaty,
pochylony ku ziemi • roślina jest pod ochroną

Jakim kwiatem jest przebiśnięg?

Jakiego koloru ma łodygę i liście?

Jak wygląda łodyga?

Jak wyglądają liście?

Jak wygląda kwiat?

Dlaczego nie wolno zrywać przebiśnięgów?

Zaczynij tak:

Przebiśnięg jest niedużym kwiatem wiosennym.

Wyrasta spod śniegu...

Szafka skarbów

To, że lubię gromadzić różne rzeczy, nie znaczy, że jestem flejtuchem. Dlatego wcale się nie zmartwiłem, kiedy pani ogłosiła dzień wiosennych porządków w naszej klasie.

– Niech każdy przejrzy zawartość swojej szafki i wyrzuci z niej to, co niepotrzebne! – powiedziała.

Z zapałem przystąpiłem do pracy. Z głębi mojej szafki wygarnąłem: stary piórnik z połamanymi ołówkami, cztery śrubki z nakrętkami, kilkanaście sreberek po czekoladzie, foliowe torby, zeszłoroczne kasztany, porysowaną płytę z grami i paczkę pokruszonych herbatników. Strasznie się ucieszyłem z tych znalezisk! Ułożyłem je w rzędzie na ławce i zacząłem sobie wyobrażać ciekawe stwory, które mogę z nich zмайstrować.

– A ty, Dawidzie, co masz do wyrzucenia? – zapytała pani, przerywając moje rozmyślenia.

– Mnóstwo rzeczy! – odpowiedziałem zgodnie z prawdą. – Tylko... czy mógłbym wyrzucić je za rok?



1. Odszukaj w tekście fragment, który mówi o tym, jak Dawid wyjmował różne przedmioty z szafki. Zapamiętaj, co po kolei wyjmował. Następnie wymień te przedmioty z pamięci.
2. Co Dawid zamierzał zrobić z przedmiotów znalezionych w szafce? Jak sądzisz, czy to dobry pomysł? Dlaczego?
3. Zorganizujcie w klasie konkurs na najciekawszą pracę wykonaną z przedmiotów przeznaczonych do wyrzucenia.

Rozwijamy zdania

1. Na podstawie ilustracji rozwiń zdania wyrazami wybranymi z ramek. W każdym zdaniu wskaż czasownik. Skorzystaj ze wzoru.

zabawki • książkę • pokój • dywan

równo • dokładnie • starannie • uważnie



Zosia układa.

Zosia układa zabawki.

Zosia równo układa zabawki.

Tata odkurza.

Tata odkurza
co?

Tata odkurza
jak? co?



Paweł ogląda.

Paweł ogląda
co?

Paweł ogląda
jak? co?



- Rozwiń w podobny sposób podane zdanie i zapisz je w zeszycie. Możesz wykorzystać wyrazy z tych samych ramek.

Dzieci sprzątają.

- Podkreśl w zdaniu dwiema kreskami czasownik.

Powódź



– Buuu... – ryczy za oknem syrena z miasteczka.

Joasia zrywa się przerażona.

– Co to? Pożar?

– Leż, Joasiu, nie bój się – uspokaja ją matka. –

Syrena zwołuje pogotowie nad Wisłę.

Idzie najwyższa fala powodziowa.

– Powódź?

Wtem dolatuje głuchy odgłos wystrzału.

Jeden... drugi... Joasia wyskakuje z łóżeczka.

– Co to?

– Saperzy rozsadzają zator lodowy – mówi Krzyś, który, już ubrany, zagląda z drugiego pokoju.

– Co to jest ten zator? – pyta Joasia.

– Pokażę ci – odpowiada Krzyś. – Czy możemy pójść popatrzeć?

– Nie. Pójdziecie, kiedy już minie największe niebezpieczeństwo. Teraz nad wodą są tylko ci ludzie, którzy pilnują wałów, żeby woda nie przedostała się przez nie, bo wtedy nic już jej nie wstrzyma.

– Krzysiu, opowiedz mi teraz, co to jest zator i jak wygląda powódź – prosi Joasia.

Krzyś pamięta powódź sprzed dwóch lat, kiedy woda przerwała wały i zalała wsie i pola dokoła. Saperzy i wszyscy, kto tylko miał łódkę, pływali pomiędzy zalanymi wodą chatami i zabierali ludzi, którzy schronili się na dachach swych domów.

– To wtedy tatuś wyłowił z wody naszego Topa – opowiada Krzyś małej Joasi.

– Zobaczył koło łódki łebek szczeniaka i złapał go, a potem przyniósł do domu.

Top jest najmilszym przyjacielem obojga dzieci. Siedzi teraz przy nich i kręci ogonem, jakby się domyślał, że o nim mowa.

– Z czego robi się tyle wody, że się nie mieści w rzece? – pyta Joasia.

– Widzisz – tłumaczy Krzyś – kiedy w górach topnieją śniegi, to spływają do strumyków i rzek. I wtedy zbiera się w rzekach bardzo dużo wody.





A tymczasem jeszcze słońce nie zdążyło roztopić lodu i rzekami płynie kra, takie wielkie lodowe bryły. Czasem gdzieś na zakręcie albo przy moście te bryły zaczepią się o siebie, woda naniesie ich jeszcze więcej i zamiast płynąć dalej zatrzymują się i robią zator...

– Aha! – mówi ze zrozumieniem Joasia.

– Wtedy woda nie może swobodnie płynąć i rozlewa się na boki, po łąkach i polach...

Od Wisły znowu dolatują głuchoe dudnienia. Dopiero po obiedzie wystrzały cichną. Zator koło mostu ustąpił i woda spływa swobodnie. Dzieci biegną na najbliższy pagórek, żeby popatrzeć na Wisłę. Już z daleka słyszą groźny szum. Woda sięga niemal do wierzchu wałów i toczy się brudna, mętna, prawie brązowa, z kłakami piany na powierzchni. Przy brzegach płyną jeszcze kawały kry lodowej. Środkiem fale niosą jakieś deski, gałęzie i nawet całe drzewa wyrwane z korzeniami.

Takiej Wisły Joasia jeszcze nigdy nie widziała. Powolna, spokojna zwykle rzeka dziś wygląda na złą i rozgniewaną. Ale saperzy na moście i ludzie z łopatami na wałach nie boją się jej gniewu. Patrzą pilnie, czy woda gdzie się nie przedziera, czy nie grozi zniszczeniem mostu.

– Wracajmy – mówi Joasia.

Dzieci schodzą z pagórka i Wisła niknie im z oczu. Słyszą tylko jeszcze gniewny szum coraz cichszy i cichszy, w miarę jak oddalają się od jej brzegów.

1. Co obudziło Joasię? Jakie inne odgłosy było słyszeć z nad rzeki?
2. Wyjaśnij na podstawie tekstu, czym jest powódź i jak do niej dochodzi.
3. Jak wyglądała Wisła po wysadzeniu przez saperów kry lodowej?
4. Co się dzieje, gdy woda zalewa domy i zabudowania gospodarskie? Porozmawiajcie w klasie o tym, jak straż pożarna i wojsko pomagają ludziom z zalanych terenów.

Sztuka pisania Opowiadanie



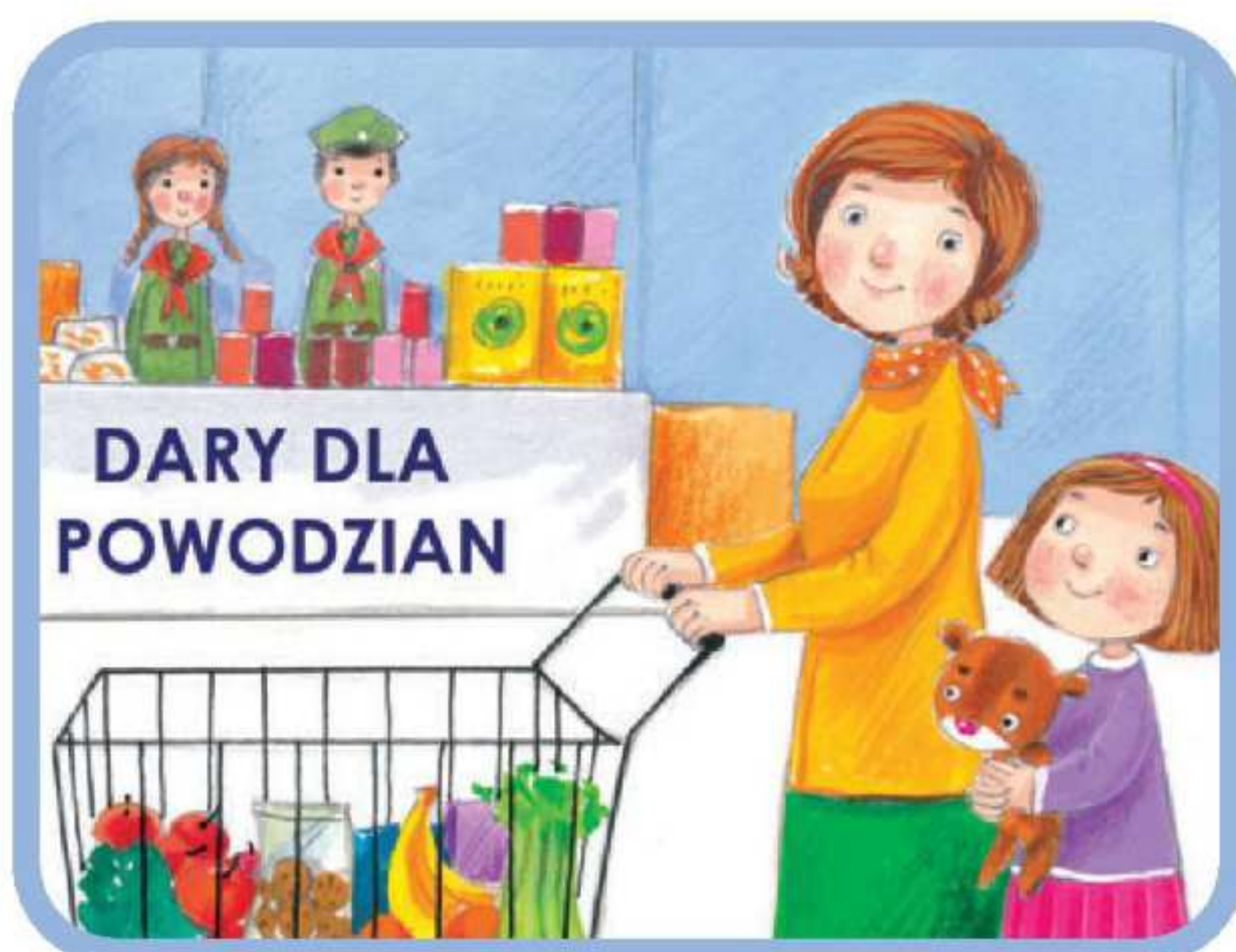
1. Przyjrzyj się historyjce obrazkowej i przeczytaj zdania pod obrazkami.



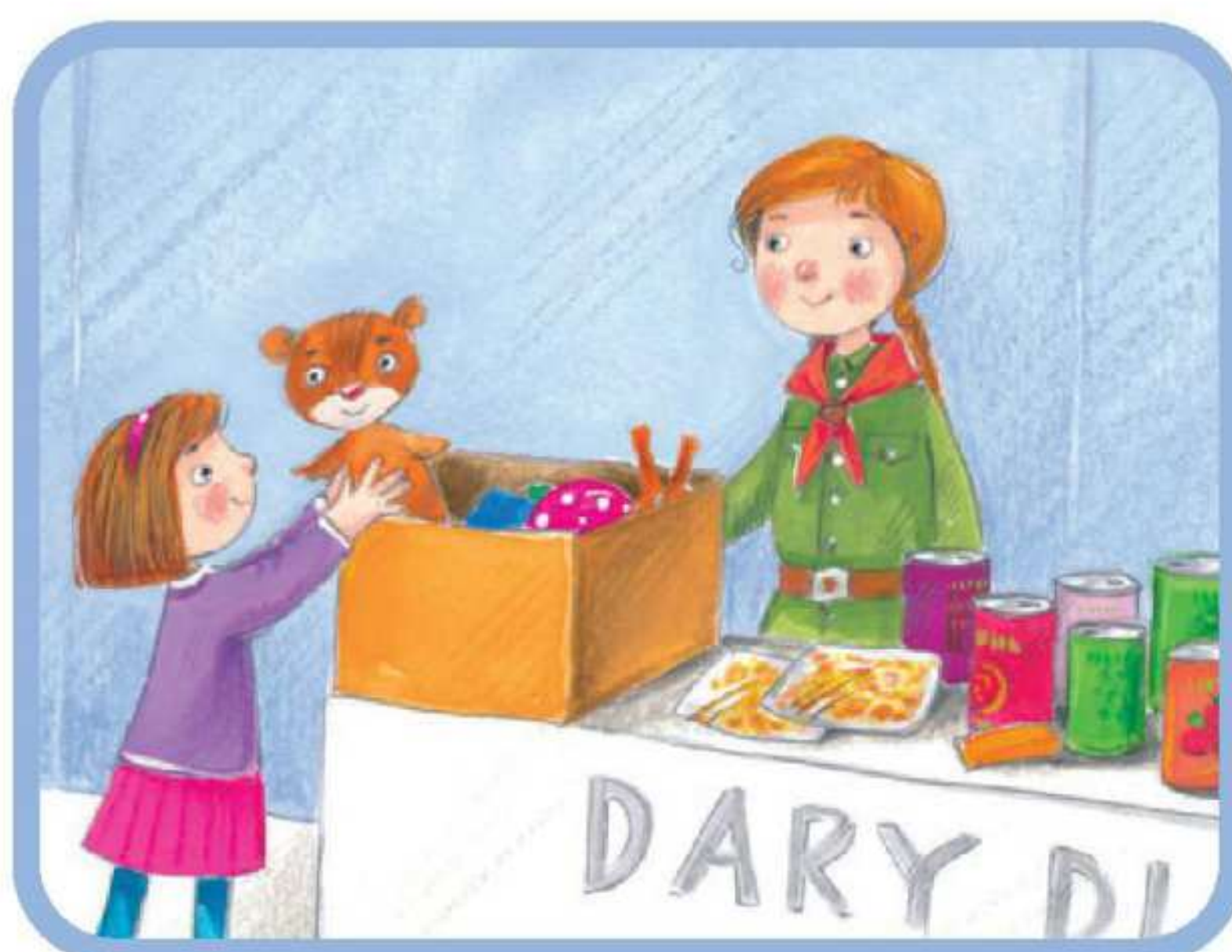
Mama z Martą idą
na zakupy.



Mama kupuje Marcie misia.



Harcerze zbierają dary
dla powodzian.



Marta oddaje misia
powodzianom.

- Przeczytaj początek opowiadania o tym, co przydarzyło się Marcie, i na podstawie historyjki obrazkowej opowiedz, co było dalej.

Marta od dawna marzyła o pluszowym misiu.

Pewnego dnia ...

Budki, dudki, bieg i śnieg

Cztery małe **krasnołudki**
zbudowały **dudkom budki**,
bo wie każdy **krasnołudek**,
że do **budek** wzdycha **dudek**.

Rybka kromkę w pyszczku chowa,
żabkę chlebkiem chce częstować,
ale **żaba** wodę chłepce
i od **ryby chleba** nie chce.

Przyszedł dumny **paw** nad **staw**,
stał pośród mchu i **traw**,
zjeżył w **trawie** pióra **pawie**
i w odbicie zerca w **stawie**.

Arbuz **łezki** gubi w rosie,
bo mu wyrósł **guz** na nosie,
a **łzom** troszkę żal jest **guza**,
bo pasuje do **arbuza**.

Kot uprawiał **bieg** przez **śnieg**
i niechcący zgubił **pieg**.
Kto uprawia w **śniegu** **biegi**,
ten powinien chronić **piegi**.



1. Która zwrotka rymowanki jest, twoim zdaniem, najzabawniejsza? Naucz się jej na pamięć. Napisz tę zwrotkę z pamięci w zeszycie. Sprawdź, czy udało ci się zapisać ją bez błędów.
2. Odszukaj w każdej zwrotce rymowanki i zapisz w zeszycie pary wyrazów, w których została wyjaśniona pisownia głosek inaczej brzmiących, na przykład **żabka** – **żaba**.



Jan Brzechwa

Prima aprilis

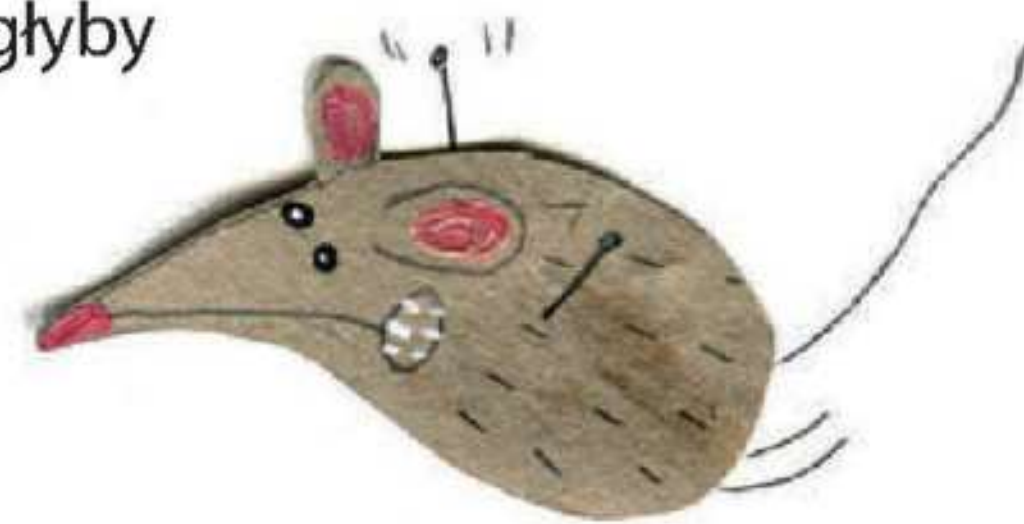
Wiecie, co było pierwszego kwietnia?
Kokoszce wyrósł wielbłądzi garb,
W niebie fruwała krowa stuletnia,
A na topoli świergotał karp.

Żyrafa miała króciutką szyję,
Lwią grzywą groźnie potrząsał paw,
Wilk do jagnięcia wołał: „Niech żyje!”,
A zając przebył ocean wpław.

Tygrys przed myszą uciekał z trwogi,
Wieloryb słonia ciągnął za czub,
Kotu wyrosły jelenie rogi,
A baranowi – bociani dziób.

Niedźwiedź miał ptasie skrzydła po bokach,
Krokodyl stłukł się i krzyknął: „Brzdęk!”
„Prima aprilis!” – wołała foka,
A hipopotam ze śmiechu pękł.

- 
1. Jakie niezwykle zdarzenia zostały opisane w wierszu? Jak myślisz, czy mogło się to dzieć naprawdę?
 2. Czy wiesz, co oznacza sformułowanie **prima aprilis**? Co robimy tego dnia? Podaj przykłady primaaprilisowych żartów.
 3. Wykonaj kolorową ilustrację do wybranego fragmentu wiersza.
 4. Wymyśl inne niezwykle postacie i niezwykle zdarzenia, które mogłyby pojawić się w tym wierszu.



Rymujemy i h piszemy

1. Przeczytaj pary wyrazów i przepisz je do zeszytu. Zaznacz litery, którymi różnią się wyrazy w parach. Wyjaśnij znaczenie wszystkich wyrazów.

tak
hak

harce
barce

rumor
humor

szarfa
harfa

hasać
pasać

fotel
hotel

- Uzupełnij wierszyk wyrazami z **h**. Wybraną zwrotkę przepisz do zeszytu.

Zamiast siedzieć w fotelu
w ładnym górskim ...,
zamiast owce pasać,
postanowiłem



Pływałem na barce
i wyczyniałem
Robiłem wiele rumoru
z powodu dobrego



Raz zaplątałem się w szarfy
wiszące koło
Obok harfy był ...
i wszystko skończyło się tak.



Czemu, wróbelku?

- Wróbelku, czemu tak skaczesz?
Czy ty nie umiesz inaczej?
- Umiem, lecz skaczę z radości,
Bo dziś wybieram się w gości.
- A wczoraj, czemu skakałeś?
- Z radości, że gości miałem.
- Przedwczoraj też byłeś radosny!
- Z powodu nadejścia wiosny.
- Cieszyłeś się w środku zimy!
- Bo w zimie mam imieniny.
- Jesienią skakałeś jak zając!
- Bo lubię, jak liście spadają.
- Skakałeś też lato całe!
- Bo w lecie wakacje miałem.
- Jak widać, raduje cię wszystko.
- Bo jestem optymistą.



1. Jakie powody do radości miał wróbelek? Wymień je.
2. Dlaczego wszystko cieszy wróbelka? Poszukaj odpowiedzi w tekście.
3. Kto to jest optymistą? Czy wiesz, jak mówimy o kimś, kto jest przeciwieństwem optymisty?
Co można powiedzieć o jego zachowaniu?
4. Porozmawiajcie w klasie o tym, dlaczego warto być optymistą.
5. Przeczytajcie wiersz z podziałem na role. Starajcie się oddać odpowiednim tonem głosu radość i optymizm wróbelka.



Sztuka pisania

Opowiadanie

1. Przyjrzyj się ilustracjom. Opowiedz przygodę Helenki, korzystając z zapisanych obok ilustracji wyrazów. Powiedz, jakie uczucia towarzyszyły dziewczynce.

Od czego się zaczęło?



obudziła się
spojrzała
zaspiała
nie zdąży

Co się wydarzyło później?



pędziła co sił
nie zapięła
nie zauważyła
wypadł



zauważyła
zajrzała
szukała
nie znalazła
zmartwiła się
rozplakała się

Jak się skończyła przygoda Helenki?

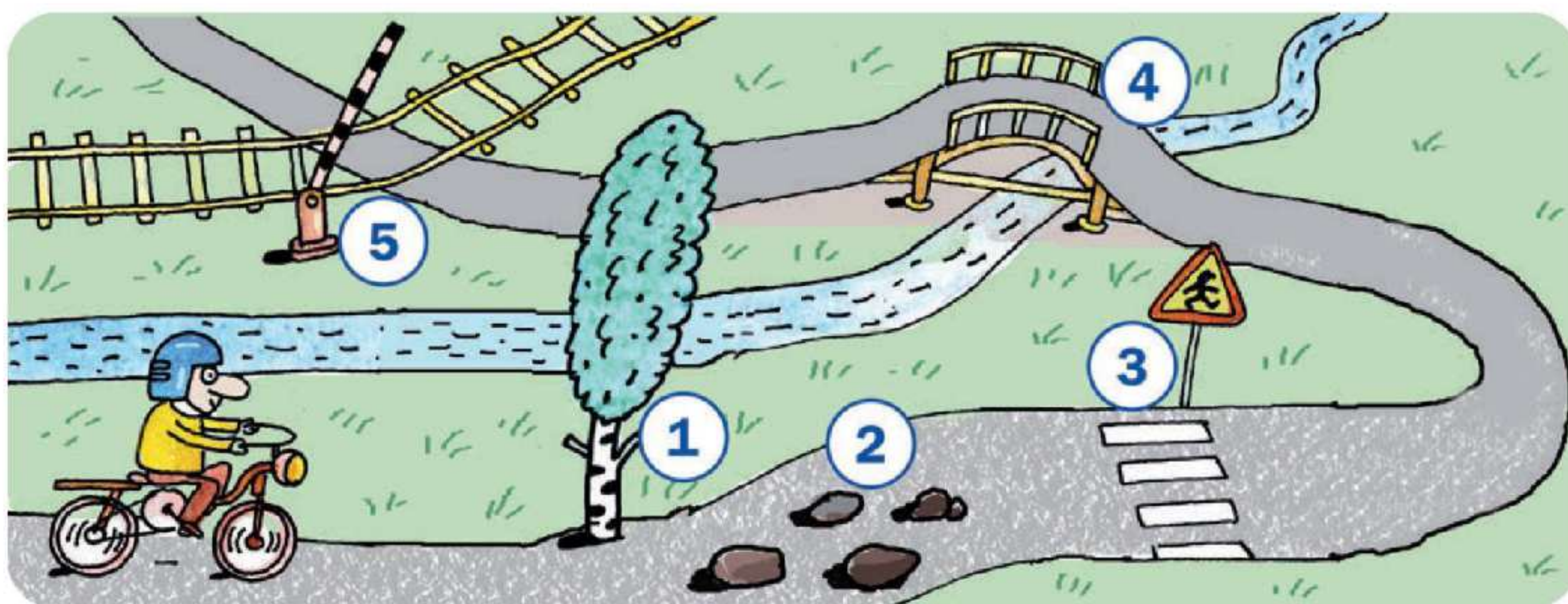


dogonił
podał
uśmiechnęła się
podziękowała

rz po spółgłoskach b i p

1. Popatrz na ilustrację i powiedz, jak przebiegała trasa wycieczki rowerowej dziadka Kacpra. Zwróć uwagę na ponumerowane punkty. Użyj w swoim opowiadaniu określeń z ramki.

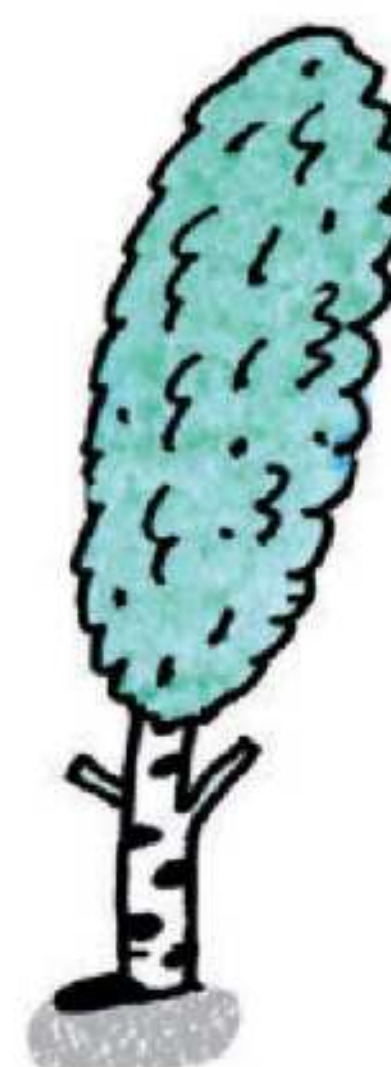
najpierw • potem • po pewnym czasie •
później • na koniec



- Dobierz podpisy do punktów zaznaczonych na ilustracji i zapisz je w zeszycie we właściwej kolejności. Zaznacz w wyrazach wyróżnione spółgłoski. Otocz pętlą **rz**.

Most na drugi **br**zeg.
Brzoza **pr**zy drodze.
Przejazd kolejowy.
Przejście dla pieszych.
Niespodziewana **pr**zeszkoda.

brzoza



Nasz język polski

Po spółgłoskach **b** i **p** piszemy **rz**.



- ★ 2. Podaj po trzy przykłady wyrazów z **rz** po spółgłoskach **b** i **p**. Ułóż zdania z tymi wyrazami. Wybierz dwa zdania i zapisz je w zeszycie.

Dla kogo ta ścieżka?

Kacper jechał i nucił coś pod nosem. Pogoda była idealna, a rower po niedawnym przeglądzie sprawował się doskonale. Kacper zmienił przerzutkę i przypomniał sobie, co mówił dziadek. Kiedyś tylko rowery wyścigowe miały przerzutki.

Przejechał przez przejście dla pieszych. Białe pasy wyraźnie odznaczały się na czerwonej ścieżce rowerowej. Dziadek mówił, że dawniej w ogóle nie było ścieżek rowerowych. Teraz jest o wiele bezpieczniej... Ojej! Dziewczynka?!

Kacper gwałtownie nacisnął hamulec i skręcił. Stracił równowagę. Upadł i poczuł, że tylnym kołem uderza dziewczynkę, która też upada. Błyskawicznie się podniósł i spojrzał na nią. Była mniej więcej w jego wieku.

– Nie rozumiem, jak to się stało... – zaczęła.



Kacper był bardzo zdenerwowany. Pierwszy raz wpadł na kogoś na rowerze. I to na dziewczynę! Szybko do niej podszedł.

– Wszłaś mi prosto pod koła! – powiedział. – Na ścieżce rowerowej!

Dziewczynka wciąż leżała. W rękę trzymała otwartą książkę.

– Po pierwsze, to lepiej zejść już z tej ścieżki – powiedział Kacper i pomógł dziewczynce wstać. Na szczęście, wyglądało na to, że nic jej się nie stało.

– Po drugie, to jest ścieżka dla rowerów, a nie dla pieszych – mówił dalej Kacper.

Podniósł rower i postawił go z boku, tak żeby nie przeszkadzał innym rowerzystom. Dziewczynka wymruczała „przepraszam”. Chciała coś dodać, ale Kacper dokończył:

– A po trzecie, trochę cię rozumiem. Znam tę książkę. Też nie mogłem się od niej oderwać. Ale... może lepiej czytaj ją tylko w domu?

-
1. Co się wydarzyło na ścieżce rowerowej? Co sądzisz o zachowaniu dziewczynki?
 2. Jak zachował się Kacper? Jak oceniasz jego postępowanie?
 3. Co to jest ścieżka rowerowa? Jakie zasady na niej obowiązują? Porozmawiajcie o tym.
 4. Zorganizujcie w klasie konkurs wiedzy o przepisach i znakach ruchu drogowego. Poproście nauczyciela o pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu.



Bardzo ważny telefon

Pewnego popołudnia Jacek został w domu z babcią Isią. Czytali i rysowali, a kiedy im się to znudziło, babcia zaczęła gonić Jacka między krzesłami. Nagle stanęła, zbladła i upadła na dywan.

– Babciu, nie żartuj. Wstań! – zawołał Jacek i złapał babcię za rękę. Babcia jednak nie wstała.

Jacek złapał słuchawkę i wybrał numer komórkowy mamy. Po paru sygnałach włączyła się automatyczna sekretarka. Jacek nagrał wiadomość i się rozłączył.

– Co teraz? – zapytał sam siebie.

I właśnie wtedy przypomniał sobie, że tata opowiadał mu o numerze alarmowym, pod który można zadzwonić,



kiedy dzieje się coś złego. Znowu podbiegł do telefonu. Na szczęście tata zostawił koło niego kartkę z zapisanym numerem. Jacek wystukał 112.

– Ratunku! Babcia zemdląca – zawołał, gdy tylko ktoś odebrał. – Leży na podłodze, a ja nie wiem, co robić.

A potem się rozplakał.

– W takim razie – usłyszał kobiecy głos po drugiej stronie słuchawki – powiedz, gdzie mamy wysłać karetkę.

Kiedy przyjechała karetka, do domu wróciła już mama.

Wsiedli z Jackiem do samochodu i pojechali za babcią do szpitala. Długo czekali na jakąś wiadomość. W końcu wyszedł do nich lekarz. Podeszedł do Jacka i uścisnął mu rękę.

– Gratuluje – powiedział. – Uratowałeś swoją babcię. Jest słaba, ale już niedługo będzie mogła wrócić do domu. A Jacek znowu się rozplakał. Tym razem ze szczęścia.

-
1. Co zrobił Jacek, gdy babcia Isia zemdląca? Opowiedz o tym.
 2. Dlaczego Jacek dwa razy się rozplakał?
 3. Wymień znane ci numery alarmowe i powiedz, w jakich sytuacjach powinno się z nich korzystać.
 4. Przecwiczcie w parach rozmowę z osobą przyjmującą zgłoszenie o wypadku.





Spokojnie, to tylko wypadek!

Wiosną ruszamy do zabawy na świeżym powietrzu. A podczas zabawy... nie zawsze pamiętamy o zasadach bezpieczeństwa.

Co robić, gdy zdarzy się wypadek – gdy ktoś przewróci się, na przykład jadąc na rowerze, i stłucze kolano albo oparzy się czymś gorącym?

To jasne... należy mu pomóc! Tylko jak? Popatrz na zdjęcia i spróbuj zapamiętać podstawowe **zasady udzielania pierwszej pomocy**.

Zranienie

Na ranę nałóż opatrunek z gazy – najlepiej jałowy, czyli pozbawiony zarazków, i owiń ją bandażem.

Pamiętaj!

Nie wolno usuwać niczego, co tkwi w ranie!



Krwotok z nosa

Ten, komu się przydarzy, powinien pochylić głowę do przodu i uciskać skrzydełka nosa. Możesz mu w tym pomóc.



Udzielając pierwszej pomocy, warto włożyć jednorazowe rękawiczki. Powinny być one w wyposażeniu każdej apteczki.



Oparzenie

Przez kilka minut polewaj miejsce oparzenia zimną wodą.



Zadławienie

Ten, komu się przydarzy, powinien pochylić się do przodu, a ty lekko uderz go otwartą dłonią między łopatkami. Jeżeli to nie pomaga, stań za tą osobą, ułóż swoje ręce trochę powyżej jej brzucha i uciskaj.

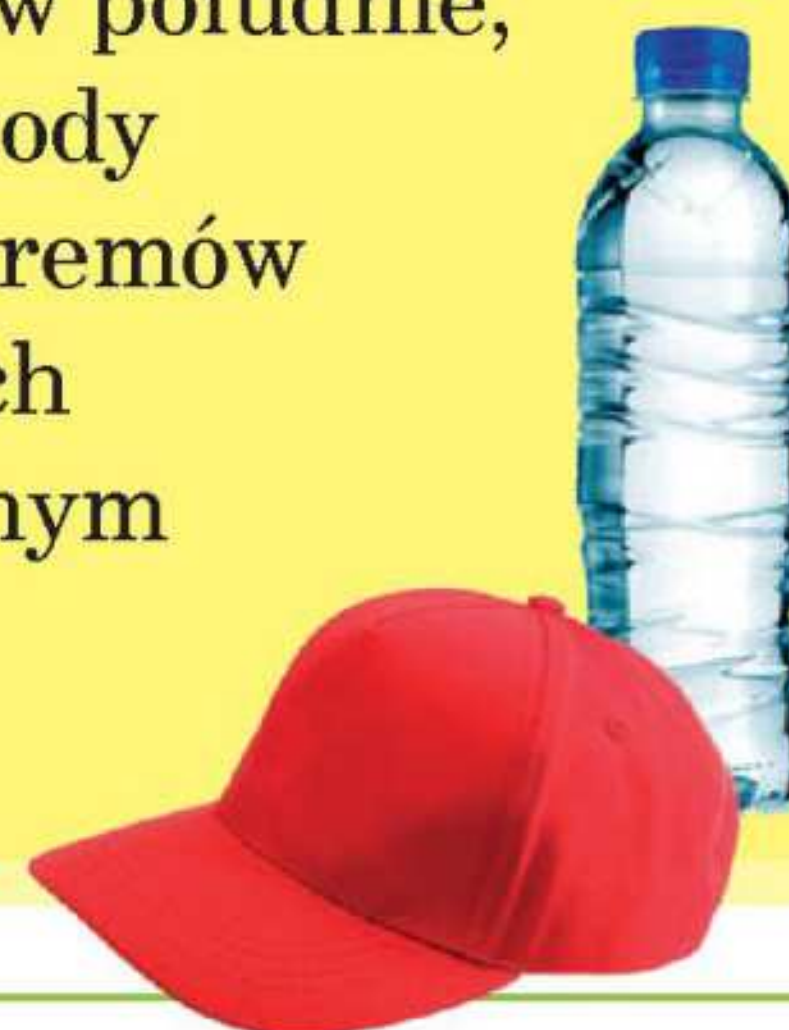


Przegrzanie

Kiedy jest gorąco, a ktoś z nas długo przebywa na słońcu, może dojść do groźnego przegrzania organizmu. Może wtedy boleć go głowa, może też mieć zaczerwienioną skórę. W takiej sytuacji jak najszybciej zaprowadź go do chłodnego pomieszczenia i przyłóż mu zimny okład do karku i czoła.

Pamiętaj!

W upalne dni noś zawsze nakrycie głowy, nie wychodź na słońce w południe, pij dużo wody i używaj kremów ochronnych ze specjalnym filtrem.



1. Przeczytaj informacje i przyjrzyj się zdjęciom. Powiedz, jak możesz pomóc koleżance lub koledze w wypadku zranienia i zadławienia.
2. Przećwiczcie w parach, pod kierunkiem nauczyciela, omówione sposoby udzielania pierwszej pomocy.
3. Zapoznajcie się z zawartością apteczki, która znajduje się w waszej klasie lub szkole. Porozmawiajcie o tym, do czego służą zgromadzone w niej przedmioty.

Zosia i fiołkowy kapelusz

Było sobie miasto. Ani małe, ani duże, takie w sam raz. A w nim mały zielony domek. W domku razem z mamą, tatą i babcią Rózią mieszkała Zosia. Zosia miała wszystko, o czym marzyła. [...] A jednak ciągle była smutna i nic jej się nie udawało. Co dzień spóźniała się do szkoły, choć starała się wcześniej wstawać. Co dzień coś gubiła. [...] Ciągle o czymś zapominała, nawet o podlewaniu ulubionych słoneczników. Zosia smutniała z dnia na dzień. Nikt nie potrafił jej pocieszyć. [...]

Pewnego dnia wróciła do domu w złym humorze. I od razu pobiegła na strych. Usiadła w kącie i zaczęła płakać.

– Dlaczego płaczesz, Zosiu? – spytała zatroskana babcia.

– Bo nic mi się nie udaje – zaszlochała dziewczynka.

Wtedy babcia zrozumiała, że pomoc mogą tylko czary. Podeszła do starej szafy i otworzyła skrzypiące drzwi. Szperała w niej tak długo, aż wydobyła śliczny fiołkowy kapelusz z niebieską wstążką i bukieciem fiołków.

– To zaczarowany kapelusz – powiedziała z powagą babcia. – Jeśli będziesz go nosić, wszystko zacznie ci się udawać. Pamiętaj tylko o jednej rzeczy.

– O jakiej? – spytała przejęta Zosia.

– Musisz go zawsze mieć na głowie.

Na widok zaczarowanego kapelusza twarz Zosi opromienił uśmiech.

– Dziękuję! – zawołała uradowana.

Od tej pory Zosi zaczęło dopisywać szczęście, a uśmiech nie znikał z jej buzi.

Już następnego ranka Zosia po raz pierwszy od dawna nie spóźniła się do szkoły. [...] Niczego nie zgubiła. Z nikim się nie pokłóciła. [...]

Z dnia na dzień Zosia była coraz bardziej radosna. A fiołkowy kapelusz dzielnie jej towarzyszył. Dziewczynka nie zdejmowała go nawet do snu. Dzięki jego czarom przestała



tracić czas na smutki i miała go więcej na robienie miłych rzeczy. Codziennie komuś pomagała. [...]

Pewnego dnia Zosia wróciła do domu w świetnym humorze. W szkole miał się odbyć bal, na którym zostanie wybrana najmiłsza i najpiękniej ubrana dziewczynka. Zosia poprosiła więc babcię, aby uszyła jej fiołkową sukienkę do kapelusza. A mamę, by kupiła jej fiołkowe buciki. Gdy nadszedł dzień balu, przejęta Zosia tak się spieszyła, że zamiast fiołkowego kapelusza zabrała stary zielony kapelusz mamy. I z uśmiechem pobiegła do szkoły. W fiołkowej sukience, fiołkowych bucikach i zielonym kapeluszu.

W szkole już od progu było gwarno. Dziewczynki poprawiały przed lustrem swoje fryzury i chichotały wesoło. Ale gdy Zosia stanęła przed lustrem, uśmiech znikł z jej twarzy. Bo oto zobaczyła siebie w zielonym kapeluszu na głowie. Spojrzała na zegarek, ale było już za późno, aby cokolwiek zrobić. [...]

– Trudno, nie zawsze musi mi się wszystko udawać – szepnęła i uśmiechnęła się najpiękniej, jak umiała. Wkrótce pani nauczycielka ogłosiła wyniki.

– Najmiłszą i najładniej ubraną dziewczynką jest... Zosia! Rozległy się brawa, a Zosia nie mogła uwierzyć w swoje szczęście. Coś jej się udało bez fiołkowego kapelusza! Okazało się, że wszyscy wybrali Zosię, bo była najlepszą koleżanką.

– Najważniejsze jest dobro w sercu i uśmiech na twarzy – powiedziała później babcia Róża, przytulając Zosię.

– Czy to znaczy, że fiołkowy kapelusz nie jest zaczarowany? – zapytała Zosia.

– Oczywiście, że nie jest – roześmiała się babcia. – On tylko pomógł ci uwierzyć w siebie.



1. Dlaczego Zosia ciągle była smutna?
2. Co dostała Zosia od babci? O czym musiała pamiętać?
3. Jaką moc miał kapelusz? W czym pomógł dziewczynce?
4. Co, według babci, jest najważniejsze? Odczytajcie wspólnie jej wypowiedź i porozmawiajcie o niej w klasie.

Sad rozkwita

Sad rozkwita – bielą i różem.
Patrzcie! Jabłoń w różowej fryzurze.
Zimą stała szara i bura
– a tu nagle taka fryzura!
O! Tam grusza z czupryną białą.
Też się gruszy zakwitnąć chciało.
Wróbel jej się wplątał w czuprynę,
skacze, ćwierka, śmieszna ma minę.
Sad rozkwita – bielą i różem.
Kwitną drzewa małe i duże.

1. O czym jest mowa w wierszu? Jak zostały w nim przedstawione drzewa?
2. Jakie kolory można zaobserwować wiosną w sadzie?
3. Wyobraź sobie jabłoń „w różowej fryzurze”, gruszę „z czupryną białą” i inne drzewa owocowe w odpowiednich „uczesaniach”. Wykonaj pracę plastyczną przedstawiającą sad wiosną. Możesz ją namalować lub wykleić z kolorowego papieru.

Od kwiatu do owocu

Co roku wiosną na drzewach i krzewach owocowych pojawiają się różowe i białe kwiaty. Drzewa zakwitają po to, by z kwiatów mogły powstać owoce. Powstawanie i dojrzewanie owocu trwa kilka miesięcy. Najczęściej uprawianym drzewem owocowym w Polsce jest **jabłoń**. Jak powstają smaczne, soczyste jabłka?

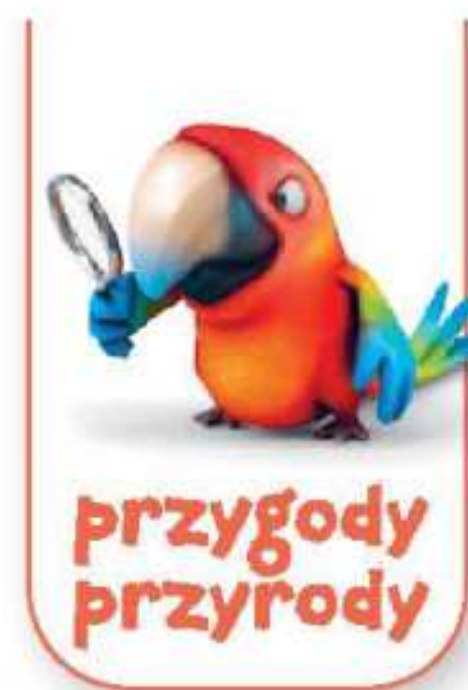
- Pąki kwiatowe powoli się otwierają, jabłoń zaczyna kwitnąć.
- Kwiaty jabłoni chętnie odwiedzają pszczoły, które je zapylają.
- Zapylone kwiaty przekwitają i zaczynają przekształcać się w owoce.
- Młode owoce są małe i zielone.
- Podczas wiosny i lata owoce dojrzewają w słońcu.
- Zbiory dojrzałych owoców następują najczęściej późnym latem lub jesienią.

Nasz język polski

W wyrazie **pszczoła** po **p** piszemy **sz**. Ten wyraz to wyjątek.



Wiosenne prace



1. Jakie prace wykonuje się wiosną na polu i w ogrodzie? Na czym polegają te prace i w jaki sposób są one wykonywane? Porozmawiajcie o tym na podstawie ilustracji.



oranie

cięcie i odwracanie ziemi



bronowanie

spulchnianie
i mieszanie ziemi



sianie

umieszczanie
nasion w glebie



sadzenie

umieszczanie w glebie
młodych roślin
i cebulek



nawożenie

wzbogacanie gleby
w niezbędne
składniki

rz po spółgłoskach d i t

1. Przeczytaj zdania. Odszukaj w nich wyrazy z **rz**. Przeczytaj spółgłoski, po których występuje **rz**.

Obok **dr**zwi mojego domu rośnie **modr**zew. Na jego gałązkach pojawiły się pęczki zielonych igiełek. Patrę na jabłonie, które rosną za domem. Całe **dr**zewa pokryły się białymi kwiatami.



Gdy utrzymuje się słoneczna pogoda, owady zapylają kwiaty. **Tr**zeba pamiętać o tym, żeby nie rozpalać teraz ogniska. Dym mógłby wypłoszyć owady.

Nasz język polski

Po spółgłoskach **d i t** piszemy **rz**.



2. Odszukaj w diagramie wyrazy z **rz**. Zapisz je w zeszycie. Zaznacz kolorem spółgłoski, po których występuje **rz**.

D	R	Z	A	Z	G	A	L	T
R	O	D	R	Z	E	W	O	R
O	T	R	Z	E	P	A	K	Z
D	R	Z	E	M	K	A	R	E
E	Z	W	R	I	Z	D	K	B
K	Y	I	T	R	Z	Y	M	A
A	R	M	O	D	R	Z	E	W
M	T	R	Z	C	I	N	A	Z

Dlaczego cielę ogonem miele?

W cieletniku stoi cielę
i ogonem w kółko miele.

Prosiak wyrwał się z chlewika:

– Czy to cielę spadło z byka?

Nikt ogonem tak nie miele,
więc dlaczego miele cielę?

Przyszła koza, furtkę bodzie:

– Pewnie nudno mu w zagrodzie.

Mnie się zdaje, że to cielę
z nudów tak ogonem miele.

– Z nudów?

– Z nudów!

– Może z głodu?

Wlazło cielę do ogrodu,
zjadło mlecz i seradełę*
i ogonem dalej miele.

Przyleciała gęś z gąsiorem.

– Czy to cielę nie jest chore?

Może zjadło wilcze ziele
i ogonem przez to miele?

– Wilcze ziele? Nie, aniele,
cielę zjadło seradełę.





- Może zjadło jej za wiele?
- Może to przez decybele?
- Może to jest tik nerwowy?
- Może tęskno mu do krowy?

Przyszły kury, indyk, kaczor,
wszyscy gdaczą, meczą, kwaczą,
strasznie martwią się cielęciem
indyk z kozą, gęś z prosięciem.

Aż z pastwiska przybiegł źrebak
i rzekł:

- Martwić się nie trzeba,
tylko trzeba spytać cielę,
czemu tak ogonem miele.

No bo jeśli w kółko miele,
ma w tym chyba jakieś cele.

- Mam – kiwnęło głową cielę –
robię muchom karuzelę.

***seradela** – roślina pastewna

1. Przeczytajcie tekst na głos i z pomocą nauczyciela wyjaśnijcie niezrozumiałe wyrazy.
2. Jakie zwierzęta rozmawiały o zachowaniu cielęcia? Jak wyjaśniały to zachowanie?
3. Odpowiedz na pytanie zawarte w tytule wiersza.
4. Odszukaj w wierszu i zapisz w zeszycie wszystkie wyrazy rymujące się z wyrazem **cielę**. Dowiedz się, co znaczą te wyrazy.
5. Do czego jeszcze może służyć cielęciu ogon? Wymyśl kilka zabawnych „zastosowań” ogona i wykonaj rysunek przedstawiający jedno z nich.



Sztuka pisania Opowiadanie

1. Opowiedz historyjkę przedstawioną na obrazkach.

Kiedy i gdzie
to się działo?



Co się wydarzyło?



Jak to się
skończyło?



Opowiadanie

Opowiedziana słowami historyjka to opowiadanie. Opowiadanie składa się z trzech części:

Kiedy i gdzie to się działo?

Co się wydarzyło?

Jak to się skończyło?

- Dobierz zdania, w których są zawarte odpowiedzi na podane pytania, tak, żeby utworzyły opowiadanie. Całe opowiadanie zapiszcie na tablicy. Odczytajcie je.

Kiedy i gdzie to się działo?

Było pogodne wiosenne popołudnie.

Co się wydarzyło?

Nagle usłyszał szczebiot piskląt.

Jak to się skończyło?

Postanowił wdrapać się na drzewo i zapolować na ptaki.

Psozny Mruczek dostał nauczkę.

Wtem gałąź złamała się, a kot z hukiem spadł na trawę.

Mruczek wygrzewał się na płocie w ogrodzie.

Zaczął wspinać się na gałąź, na której znajdowało się gniazdo.

Natychmiast pojawili się rodzice piskląt.

Jak rozmnażają się zwierzęta?

Pies to ssak.

1. Matka rodzi młode i karmi je mlekiem.
2. Matka opiekuje się młodymi.
3. Pieski dorastają i uczą się samodzielnego życia.



2.



3.



Jaskółka to ptak.

1. Matka składa i wysiada jaja.
2. Wykluwają się z nich pisklęta.
3. Matka karmi pisklęta owadami.
4. Młode jaskółki rosną i uczą się samodzielnego życia.

1.



2.



3.



4.



Żaba to płaz.

1. Matka żaba składa jajeczka (skrzek).

Wykluwają się z nich kijanki.

2. Kijanki same zdobywają pokarm, rosną i zmieniają swój wygląd.

3. Młode żabki przypominają już rodziców.



Rusałka to owad.

1. Matka motyl składa jaja. Wykluwają się z nich młode, czyli gąsienice.



2. Gąsienice zdobywają samodzielnie pokarm, rosną i przeobrażają się w poczwarki.



3. Z poczwarek powstają dorosłe motyle.

Jaja pełne barw

Nie może ich zabraknąć w wielkanocnym koszyczku ani potem na wielkanocnym stole. Przygotowuje się je w całej Polsce, choć nie wszędzie tak samo. Zwykle nazywamy je pisankami, ale mają różne nazwy.



kraszanki

– jajka bez wzorów, całe w jednym kolorze, na przykład brązowe lub żółte – od gotowania w łupinach cebuli



oklejanki

– jajka ozdabiane przyklejonymi kawałkami kolorowego papieru, materiału lub nitek



pisanki

– jajka ozdabiane wzorami rysowanymi woskiem, a następnie barwione jak kraszanki, w różnych barwnikach, od niedawna tworzy się także pisanki, malując jajka farbami wodnymi



wyskrobywanki

– jajka w rozmaite wzory, wyskrobane na jednobarwnej kraszance



1. Jakie znasz rodzaje jajek wielkanocnych? Jak się je ozdabia? Opowiedz na podstawie zdjęć i opisów.
2. Przygotuj wydmuszkę i ozdób ją według własnego pomysłu.

Spis treści

XIX Sposoby spędzania wolnego czasu

91. Wspomnienia z ferii 4
Zimowe pamiątki Rafał Witek
Wielka litera w nazwach geograficznych
92. Wielbiciele książek 7
Co mówi książka? Barbara Stępień
93. Przed szklanym ekranem 8
Pilot Tomasz Plebański
Kiedy piszemy „u”?
94. Spędzamy czas przy komputerze 10
Komputerowe zasady Zofia Stanecka

XX Między nami

98. Korzystamy z biblioteki 12
W królestwie książek
Mapa świata
99. Co mówią te znaki? 16
Ale plama! Rafał Witek
100. Co warto przeczytać? 17
Księgi, książki, książeczki

XXI Świat się zmienia

101. Jak dawniej ludzie żyli w miastach i na wsi? 18
Świat sprzed stu lat Wojciech Widłak
Czasowniki
102. Od ogniska do żarówki 21
Co świeci i grzeje?
Końcówka „-ówka”
103. Jak dawniej ludzie się komunikowali? 23
Telefon od wuja Leona Tomasz Plebański
104. Ubrania dawniej i dziś 24
Dama ze spadochronem Małgorzata Węgrzecka
105. Wynalazki zmieniają świat 26
Kto to wymyślił? Wojciech Widłak

XXII Czy kończy się zima?

106. Kłopoty z marcową pogodą 28
W marcu jak w gamcu Hanna Zdzitowiecka
Rodzaje rzeczowników
108. Zaglądamy do książki kucharskiej 31
Piramida zdrowia
Zdrowo i kolorowo Małgorzata Strzałkowska
109. Dotrzymujemy obietnic 34
Ważna karta Wojciech Widłak

XXIII Rosną i zdrowo się odżywiam

111. A ja rosnę i rosnę! 36
Olbrzymy i krasnoludki Zofia Stanecka
Mały, duży, największy...
112. Dbamy o wzrok 38
Sowa Jan Brzechwa
113. Dbamy o zęby 40
O krasnalkowym zębie... Czesław Janczarski
Dbamy o zęby
114. Odpoczynek jest ważny 42
Dużo na głowie Tomasz Plebański
Kiedy stawiamy przecinek?

XXIV Przyroda budzi się do życia

116. Witaj, wiosno! 44
Pobudka Natalia Usenko
Wiosna w świecie zwierząt
117. Czy już widać wiosnę w lesie? 46
Pierwsze kwiatki Halina Szayerowa
Wiosna w świecie roślin
Opisujemy przebiśnieg
118. Nasze wiosenne porządki 49
Szafka skarbów Rafał Witek
Rozwijamy zdania
119. Groźna woda 51
Powódź Hanna Zdzitowiecka
Sztuka pisania. Opowiadanie – układanie rozwinięcia i zakończenia opowiadania na podstawie historyjki obrazkowej
120. Inaczej piszę, niż słyszę 54
Potyczki ortograficzne: ubezdźwięcznienia
Budki, dudki, bieg i śnieg Małgorzata Strzałkowska

XXV Radośnie i bezpiecznie

121. Lubimy żartować 55
Prima aprilis Jan Brzechwa
Rymujemy i „h” piszemy
122. Mój dobry i zły dzień 57
Czemu, wróbelku? Marek Bartkiewicz
Sztuka pisania. Opowiadanie – układanie trzech części opowiadania na podstawie ilustracji z wykorzystaniem podanego słownictwa
123. Bezpiecznie na rowerze 59
„rz” po spółgłoskach „b” i „p”
Dla kogo ta ścieżka? Wojciech Widłak
124. Co robić, gdy zdarzy się wypadek? 62
Bardzo ważny telefon Zofia Stanecka
125. Potrafimy udzielić pomocy 64
Spokojnie, to tylko wypadek!

XXVI Wiosna w przyrodzie i w nas

126. Najważniejszy jest uśmiech 66
Zosia i fiołkowy kapelusz Edyta Zarębska
127. Wiosna w sadzie 68
Sad rozkwita Dorota Gellner
Od kwiatu do owocu
128. Wiosna w polu i ogrodzie 70
Wiosenne prace
„rz” po spółgłoskach „d” i „t”
129. Co słyszać wiosną u zwierząt? 72
Dlaczego cieleć ogonem miele? Wanda Chotomska
Sztuka pisania. Opowiadanie – budowa opowiadania, tworzenie opowiadania – porządkowanie zdań
130. Zwierzęce rodziny 76
Jak rozmnażają się zwierzęta?
Święta Wielkiej Nocy 78
Jaja pełne barw

NOWY Elementarz Odkrywców

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców: **mgr Marzeny Kędry, dr hab. Beaty Oelszlaeger-Kosturek, mgr Marii Gudro-Homickiej.**

Etap edukacyjny: I.

Typ szkoły: szkoła podstawowa.

Rok dopuszczenia: 2022

Numer ewidencyjny w wykazie MEiN: 1140/2/2022

Podręcznik został opracowany na podstawie *Programu nauczania–uczenia się dla I etapu kształcenia – edukacji wczesnoszkolnej „Nowy Elementarz Odkrywców”* zgodnego z podstawą programową z 14 lutego 2017 roku.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy o przestrzeganie praw, jakie im przysługują. Zawartość publikacji możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie umieszczaj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, to nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Możesz skopiować część publikacji jedynie na własny użytek.

Szanujemy cudzą własność i prawo. Więcej na www.legalnakultura.pl



© Copyright by Nowa Era Sp. z o.o. 2024
978-83-267-4509-6

Autorzy: Ewa Hryszkiewicz, Barbara Stępień.

Współpraca autorska w zakresie edukacji przyrodniczej: Joanna Winięcka-Nowak.

Redaktor serii: Bożena Gepert.

Redakcja merytoryczna: Bożena Gepert, Agnieszka Grzegółka-Maciejewska, Monika Kubik.

Opracowanie redakcyjne: Iwona Lewandowska.

Redakcja językowa: Agnieszka Grzegółka-Maciejewska.

Nadzór artystyczny: Kaia Pichler. **Opieka graficzna:** Anna Szaniawska.

Projekt okładki: Logoteka Piotr Rudź. **Projekt graficzny:** Anna Wielbut.

Realizacja projektu graficznego: Małgorzata Koper, Kamilla Chmara.

Fotoedycja: Maciej Wróbel.

Obróbka kolorystyczna zdjęć, ilustracji i montaż: Piotr Kawecki.

Nowa Era Sp. z o.o.
Aleje Jerozolimskie 146 D, 02-305 Warszawa
www.nowaera.pl, nowaera@nowaera.pl, Centrum Kontakt: 58 721 48 00

Druk i oprawa: Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.

Ilustracje i zdjęcia na okładce: Shutterstock.com, Depositphotos/whitebarbie.

Zdjęcia: Adam Mork/ArcaidImages/Getty Images: s. 12–13/tło; RubberBall/Alamy Stock Photo: s. 13/pani bibliotekarka; BE&W: s. 17/inicjał, stara ilustracja; NAC: s. 18, 19/garncarz, kuźnia; BE&W: s. 25/stare ilustracje; GL Archive/Alamy Stock Photo: s. 26/Tomasz Edison; SSPL/Hulton Archive/Getty Images: s. 26/żarówka; clu/E+/Getty Images: s. 26/telefon komórkowy; BE&W: s. 45/sroka; R. i M. Kosińscy: 45/warchlaki, żuraw, szpak; 47/zawilec; Maciej Wróbel: s. 60/dzieci; 64–65/udzielanie pomocy; BE&W: s. 76/jaskółka karmi młode; Simon Stirrup/Alamy: s. 76/jaskółka wysiaduje jaja; FLPA/Alamy: s. 76/wykluwające się pisklę; blickwinkel/Alamy: s. 76/młode jaskółki; Tierfotoagentur/Alamy: s. 77/żaba składająca skrzek; FLPA/Alamy: s. 77/młoda żaba; BRIAN BEVAN/Alamy: s. 77/kijanki; Vladimir Cuvala/Alamy: s. 78/wyskrobywanki; victor cea/Alamy: s. 78/oklejanka bordowa; Andrey Chmelyov/Getty Images/iStockphoto: s. 78/oklejanka srebrna; Shutterstock.com: papuga/w całej publikacji, 6, 8, 9, 10–11, 12–13/bez tła i pani bibliotekarki, 17/chłopiec, otwarta książka, 19/podkowa, 22, 24, 25/dzieci, 26–27/tło, 26/smartphone, 27/telewizor, radio, 31, 32, 33, 34, 37, 41/zdjęcia i rysunki, 45/tło, drozd, skowronek, listkowiec cytrynek, sroka, 47/bez zawilca, 50, 60/książka, domy, 64/chłopiec przy rowerze, apteczka, 65/woda, czapka, 69, 70, 71, 76/pies opiekuje się młodymi, pies z piłką, 77/rusałka, 78/kraszanki, pisanki.

Ilustracje: Agnieszka Antoniewicz: s. 10–11, 24–25, 34–35, 60–61; Małgorzata Cieślak: s. 74; Elżbieta Grozdew: s. 9/fotel, telewizor, 30; Nina Gryzoń: s. 20/ćw. 1; Elżbieta Jarząbek: s. 43, 53; Jolanta Marcolla: s. 7, 28–29; Joanna Olechnowicz: s. 51–52, 66–67; Marcin Piwowski: s. 4–5, 16, 23, 36, 40, 49, 54; Ewa Poklewska-Koziełto: s. 58; Dorota Prończuk: s. 14–15; Jolanta Richter-Magnuszewska: s. 46, 55, 68; Joanna Sedlaczek: s. 38–39, 44, 57, 72–73; Elżbieta Śmietanka-Combik: s. 9/domek, lodowisko, 21, 42, 62–63; Maciej Trzapałka: s. 20/ćw. 2, 56, 59.

Wydawnictwo Nowa Era oświadcza, że podjęło starania, mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwo Nowa Era, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępuje zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Nowa Era oświadcza, że jest jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w przypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.

Źródła

- s. 23 – „Świerszczyk” nr 21/2010
- s. 28–29 – Hanna Zdzitowiecka „Tęcza w kropli wody”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969
- s. 32–33 – „Świerszczyk” nr 10/2008
- s. 38–39 – Jan Brzechwa „Wiersze”, Wydawnictwo Philips Wilson, Warszawa 1996
- s. 40 – „Świerszczyk” nr 11/1948
- s. 44 – „Świerszczyk” nr 8/2002
- s. 46 – „Polscy autorzy dzieciom”, tom 5, Podsiedlik-Raniowski i Spółka, Poznań 2000
- s. 51–52 – Hanna Zdzitowiecka „Tęcza w kropli wody”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969
- s. 55 – „Brzechwa dzieciom. Dzieła wszystkie. Wiersze”, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016
- s. 57 – „Świerszczyk” nr 8/1996
- s. 66–67 – Edyta Zarębska „Zosia i fiołkowy kapelusz”, Papilon, Poznań 2013
- s. 72–73 – Wanda Chotomska „Dlaczego ciele ogonem miele?”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1991

Jak wezwać pomoc

nowa
era

Twoje mocne strony

*Każde dziecko w Polsce zna
numer jeden-jeden-dwa.*

*Pożar? Kraksa? Szybko dzwoń!
Poproś o pomocną dłoń!*

*Mów wyraźnie. Przedstaw się.
Powiedz kto, co oraz gdzie.*

*Potem czekaj. Pomoc gna!
Pomoc z jeden-jeden-dwa.*



Nowa Era Sp. z o.o.

 www.nowaera.pl  nowaera@nowaera.pl

 Centrum Kontakt: 58 721 48 00

ISBN 978-83-267-4509-6



9 788326 745096